Gazeta Polska
codziennie

POLSKA

Dziurawe procedury bezpieczeństwa. Szkoły nie są gotowe na rakiety

Czwartkowy alarm na Lubelszczyźnie i Podkarpaciu pokazał, że wiele instytucji nie jest przygotowanych na zagrożenie atakiem z powietrza. W skrajnie różny sposób na syreny zareagowały szkoły. Część z nich wyprowadziła uczniów na zewnątrz, inne poinformowały rodziców o konieczności odebrania dzieci, a jeszcze inne nie podjęły żadnych działań. – Z jednej strony Tusk straszy nas, że lada chwila Rosja zaatakuje, a z drugiej – służby państwowe i podległe mu ministerstwa nie robią nic, aby społeczeństwo było przygotowane – mówi nam Dariusz Piontkowski, były minister edukacji narodowej. s.3

Gazeta Polska codziennie

MIMO UZASADNIONEJ OBAWY O MATACTWO WOJCIECH KRÓL NIE ZOSTAŁ TYMCZASOWO ARESZTOWANY

Dowody na korupcję, ale sąd łaskawy dla posła Tuska

Katowicki sąd zdecydował, że poseł KO Wojciech Król, na którym ciążą zarzuty dotyczące korupcji na wielką skalę, nie zostanie tymczasowo aresztowany. Natychmiastowego zatrzymania polityka domagała się Prokuratura Europejska, która alarmowała, że istnieje uzasadniona obawa o matactwo polegające na wpływaniu przez niego „na jeszcze nieprzeprowadzone w sprawie dowody". Wobec Króla mają zostać zastosowane wolnościowe środki zapobiegawcze, do których – jak informowali europejscy śledczy – dotychczas się nie stosował.

s.4

fot. Arkadiusz Ławrywianiec / Forum

albicla.com/GPCodziennie
x.com/GPCodziennie
facebook.com/GPCodziennie
GPCodziennie.pl
Poniedziałek 21/09/2026 CENA 5,00 zł (w tym 8% VAT) #181 (4275) / INDEKS 100625 / WYDANIE 1

Poniedziałek

POLSKA

Blokowanie bazy F-35 nieistotne dla śledczych

Prokuratura wszczęła śledztwo w sprawie niedopełnienia obowiązków i przekroczenia uprawnień przez burmistrza Gryfic. Nie objęło ono jednak zarzutu wyrządzenia „znacznej szkody" wskutek forsowania budowy wiatraków na terenie gminy. Ich lokalizacja może zablokować funkcjonowanie budowanej za setki milionów złotych bazy dla samolotów F-35. s.6

POLSKA

Polacy bronią TK, koalicja nie rezygnuje ze szturmu

Tysiące osób z całego kraju zgromadziły się w piątek przed Trybunałem Konstytucyjnym, by wyrazić sprzeciw wobec planów obozu Donalda Tuska dotyczących siłowego przejęcia kontroli nad organem. Mimo to politycy obozu rządzącego nadal nawołują do podporządkowania sobie tej instytucji, wprost domagając się wykorzystania policji. s.4

GOSPODARKA

Tak złej oceny naszej gospodarki nie było od 24 lat

Agencja Moody's obniżyła rating Polski w walucie obcej o jeden poziom z A2 do A3. Jest to poważne ostrzeżenie dla rządu Tuska. Agencja wytknęła mu słabą skuteczność prowadzenia polityki fiskalnej oraz ograniczoną gotowość lub nawet brak zdolności do naprawy finansów publicznych. s.11



fot. Adobe Stock/Wygenerowane za pomocą sztucznej inteligencji/

ISSN 2083-7119
9 772083 711012 39

@21_09_kod 20837119_01_39_issn.eps

eprasa.pl 7c2ca4c96b



fot. Wikipedia/d

Paweł Szefernaker
szef gabinetu prezydenta RP

\\ Kradną, kłamią i zadłużają naszą ojczyznę. Niestety za wszystko zapłacimy my – Polacy. \\



fot. Adobe Stock/Wygenerowane za pomocą sztucznej inteligencji

Gazeta Polska codziennie

POGODA

Poniedziałek 21.09 — Deszczowo

WSCHÓD słońca 06:18 | ZACHÓD słońca 18:39

Imieniny obchodzą: Hipolit, Mateusz oraz Aleksander, Bernardyna, Bożeciech, Demetriusz, Euzebiusz, Hipolita, Ifigenia, Jonasz, Kastor, Konon, Laudo, Laurenty, Marek

Gdańsk	16°C / 13°C	Lublin	14°C / 9°C
Katowice	13°C / 7°C	Kraków	13°C / 8°C
Łódź	14°C / 7°C	Poznań	16°C / 8°C
Warszawa	15°C / 7°C	Wrocław	15°C / 8°C

Wtorek 22.09 — Deszczowo, miejscami rozpogodzenia

WSCHÓD słońca 06:18 | ZACHÓD słońca 18:39

Imieniny obchodzą: Tomasz, Maurycy oraz Bazyla, Daria, Digna, Eksuperiusz, Emeryta, Emmeram, Feliks, Ignacy, Innocenty, Jonasz, Józefa, Kandyd, Maurycjusz, Prosimir, Tacjusz, Wiktor, Wilhelmina

Gdańsk	16°C / 9°C	Lublin	13°C / 9°C
Katowice	12°C / 5°C	Kraków	11°C / 6°C
Łódź	15°C / 6°C	Poznań	17°C / 6°C
Warszawa	16°C / 7°C	Wrocław	15°C / 6°C

MAREK BOBER

Amerykańska baza coraz bliżej

Stała baza wojskowa USA w Polsce jest dziś bliżej realizacji niż kiedykolwiek wcześniej, ale nie ma jeszcze ostatecznej decyzji. Donald Trump mówi już nie o pomyśle, lecz o „znacznym postępie". 17 września ogłosił, że rozmowy z Warszawą posuwają się naprzód, a lokalizacja może być wskazana „wkrótce". Wcześniej deklarował, że USA pozostaną w Polsce i są gotowe zwiększyć liczbę żołnierzy. Obecnie Biały Dom rozważa redukcję wojsk w kilku krajach. Baza w Polsce oznaczałaby zakotwiczenie USA na wschodniej flance NATO, szybsze przerzucanie wojsk i sprzętu oraz mocniejszy sygnał odstraszania wobec Rosji. To byłaby inwestycja w bezpieczeństwo i test amerykańskiego zaangażowania w Europie. Polska może więc zyskać bazę, podczas gdy Ameryka ograniczy swoją obecność gdzie indziej.

Rafał Zawistowski



KRZYSZTOF WOŁODŹKO

Rating na dnie

Wszystkie znaki na ziemi i niebie, czyli wskaźniki mikro- i makroekonomiczne, wskazywały, że prędzej czy później zapalą się światła alarmowe dla polskiej gospodarki i finansów publicznych. I tak się stało w ten weekend: agencja ratingowa Moody's obniżyła Polsce długoterminowy rating z poziomu A2 na A3. To najniższy poziom od 2002 r., gdy byliśmy w zupełnie innej sytuacji gospodarczej. Analitycy Moody's i tak długo zachowywali optymizm: Fitch i Standard&Poor's już wcześniej obniżyli nasz rating. Kto sieje wiatr, zbiera burzę – rząd Donalda Tuska praktycznie od początku lekceważył symptomy kryzysu i z pomocą mainstreamowych mediów zabawiał się propagandą sukcesu. Ktoś powie, że deficyt budżetowy w dużej mierze wynika z potężnych wydatków na obronność. Warto jednak pamiętać, że za rządów PiS udawało się finansować potężne wydatki społeczne i obronne, a dziura budżetowa nie była tak horrendalna. Wrócili Donald Tusk i jego „psuje", a szlag trafił finanse państwa.



Jakub Maciejewski

Niekonstytucyjny urząd

Klarowność wywodów prawniczych prezes Julii Przyłębskiej, rektora Michała Sopińskiego czy dr. Oskara Kidy nie pozostawia złudzeń co do skrajnego bezprawia w przejmowaniu instytucji przez ludzi Donalda Tuska i Marcina Kierwińskiego. Łamią prawo, grożą im procesy sądowe i wieloletnie więzienia. Ale co z tego? W tym majestacie bezprawia jakiegoś pana o twarzy bimbrownika dobrze prosperującej meliny policja z orzełkami na piersiach wprowadza jako rektora. Rozpruwanie sejfów sądowych, kordon mundurowych wyprowadzający dziennikarzy. Gwałty na państwowych instytucjach odbywają się w asyście policji. Przychodzą złodzieje i bandyci, włamują się do gabinetu, ale nie ma jak zadzwonić na policję, bo ona z tymi złodziejami i bandytami już przyszła! Tak oto w liberalnej demokracji III RP, w centrum Europy, rządzi nie prawo, nie prezydent i nawet nie premier, podpisując się pod wyważaniem drzwi łomem, ale całą władzę wykonawczą bandyckich poleceń ma komendant główny policji Marek Boroń. Co uzna za legalne, słuszne i prawdziwe – to się stanie. Siłą da się każdego mianować, odwołać, zdegradować lub awansować. Kto ma policyjną pałkę, ten rządzi.



Piotr Lisiewicz

Stara nadzieja

„Ja sobie nie wyobrażam, ale mogę deklarować za siebie" – powiedział w Telewizji Republika o potencjalnej koalicji z Tuskiem Jarosław Klimek, członek Nowej Nadziei Sławomira Mentzena z Grodziska. Tym samym przyznał, że lider jego ugrupowania, będącego częścią Konfederacji, nie wyklucza takiego scenariusza. Wcześniej Rozwój Plus Mateusza Morawieckiego dogadał się z KO i PSL, które poparły kandydaturę Marcina Horały na wicemarszałka Sejmu, powodując, że drugi największy klub PiS nadal wicemarszałka miał nie będzie. A to wpisuje się w logikę demokracji walczącej. Do osłabiania obozu niepodległościowego przyczynia się też to, że w partii Grzegorza Brauna roi się od ludzi o rosyjskich związkach, i to sięgających Kremla, takich jak Mateusz Piskorski robiący wywiad z rzecznik MSZ Marią Zacharową. Bardzo źle to wygląda: stara nadzieja ubekistanu, że na przeciwko Tuska stanie prawica rozbita jak w latach 90., a jednocześnie zinfiltrowana przez tenże ubekistan, to na dziś najbardziej prawdopodobny scenariusz. PiS nie jest pozbawiony wad, niemniej nie ma wątpliwości, że to wokół niego powinien się skupić niepodległościowy wysiłek Polaków, bo inaczej spadniemy z deszczu pod rynnę.

eprasa.pl 7c2ca4c96b


fot. Prawo i Sprawiedliwość/d

PREZES PIS NA KONGRESIE MŁODYCH

POLITYKA \ Jarosław Kaczyński podczas Kongresu Młodych w Augustowie podsumował najważniejsze osiągnięcia rządów PiS. Mówił o polityce społecznej, finansach państwa, modernizacji armii i wsparciu dla polskiej wsi. Podkreślił, że rząd Zjednoczonej Prawicy przełamał „imposybilizm", który charakteryzował politykę w latach 90.

BEZPIECZEŃSTWO \ Dziurawe procedury bezpieczeństwa

Szkoły nie są gotowe na rakiety

Czwartkowy alarm na Lubelszczyźnie i na Podkarpaciu pokazał, że wiele instytucji nie jest przygotowanych na zagrożenia atakiem z powietrza. W skrajnie różny sposób na syreny zareagowały szkoły. Część z nich wyprowadziła uczniów na zewnątrz, inne poinformowały rodziców o konieczności odebrania dzieci, a jeszcze inne szkoły nie zrobiły nic. – Z jednej strony Tusk straszy nas, że lada chwila Rosja zaatakuje, a z drugiej – służby państwowe i podległe mu ministerstwa nie robią nic, aby społeczeństwo było przygotowane – mówi nam Dariusz Piontkowski, były minister edukacji narodowej.

Jacek Liziniewicz


Ministerstwo Edukacji Narodowej pracuje nad „Poradnikiem bezpieczeństwa" dla uczniów już od roku
fot. Adobe Stock/Wygenerowane za pomocą sztucznej inteligencji

Czwartkowy alarm spowodowany atakiem dronów na Ukrainę rozległ się tuż przed południem, gdy pracowała większość urzędów i szkół. Wszczęte musiały zostać więc odpowiednie procedury. Jak się jednak okazało, nie wszędzie zachowano się profesjonalnie. Część dyrektorów podjęła decyzję o wyprowadzeniu uczniów na boisko. Najczęściej jednak sprowadzano uczniów do piwnic i na korytarze bez okien na czas alarmu. Problem był również z rozstrzygnięciem, czy uczniowie mają być natychmiast odbierani przez rodziców. – Jest totalny chaos. Każdy dyrektor podejmował decyzję według własnego uznania. Rozumiem, że trudno o jednolite rozporządzenie i rekomendacje dla wszystkich szkół, bo zachowanie może być różne w różnych przypadkach. Wydaje się jednak, że MEN we współpracy z MSWiA powinno zająć się sprawą u podstaw. Jeżeli jest w pobliżu miejsce schronienia, to dyrektorzy powinni mieć obowiązek zlokalizowania go we współpracy ze służbami, strażą pożarną lub policją – mówi nam Dariusz Piontkowski, były szef MEN.

Na razie nie ma przyjętych standardów zachowania. Poradnik „Bezpieczna szkoła", który można pobrać na stronach MEN, w ogóle nie rozważa kwestii ataku dronami czy rakietami. Opisuje, jak zachować się w czasie pożaru, ataku terrorysty, w przypadku podłożenia bomby lub skażenia chemicznego i biologicznego. Rzeczywiście w czasie pożaru wskazane jest wyjście na zewnątrz przez przygotowane drogi ewakuacyjne. W przypadku ataku rakietowego takie działanie jest niebezpieczne. Tego jednak w poradniku nie ma, bo został stworzony w 2020 r. – Rozumiem, że dyrektorzy szkół nie są ekspertami od obrony cywilnej. Bez wsparcia służb sobie nie poradzą. Mam wrażenie, że minister Kierwiński z wicepremierem Kosiniakiem-Kamyszem zapomnieli, że są miejsca, gdzie jest po kilkaset osób naraz i coś z tymi ludźmi trzeba zrobić. Jeżeli pojawią się wytyczne, dyrektorzy powinni obligatoryjnie przeprowadzić ćwiczenia. Żeby nie było tak, że ćwiczy się wtedy, gdy pojawia się realne zagrożenie i wtedy dopiero ćwiczy się na żywym organizmie – mówi nam Piontkowski.

Ministerstwo Edukacji Narodowej pracuje nad „Poradnikiem bezpieczeństwa" dla uczniów. Prace trwają już rok. Nadal ich jednak nie ukończono. – Pierwsze prace organizacyjne rozpoczęły się w listopadzie 2025 r., a do zespołu zostali zaproszeni przedstawiciele Ministerstwa Obrony Narodowej, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, Akademii Pożarniczej, Naukowej i Akademickiej Sieci Komputerowej – Państwowego Instytutu Badawczego i Ośrodka Rozwoju Edukacji. Głównym celem poradnika dla dzieci jest bezpieczny przekaz o najważniejszych obszarach życia i umożliwienie nabycia umiejętności poradzenia sobie w sytuacjach trudnych. Ze względu na różnice w percepcji tekstu i zadań między dzieckiem siedmioletnim a 13-latkiem materiał podzielono na dwie części. Dzięki zachowaniu spiralnego układu treści każda część będzie sprzyjała zarówno powtórzeniu, jak i nabywaniu nowych informacji – informowała Paulina Piechna-Więckiewicz w odpowiedzi na jedną z interpelacji.

W maju MEN miało już kończyć pracę. Od tamtej pory minęły jednak cztery miesiące i w żadnej formie poradnik nie dotarł do uczniów. Obecnie resort – podobnie jak w maju – twierdzi, że finalizuje prace. Ostatecznie więc od pierwszej wzmianki minął już rok. – MEN nie zrobiło wiele w tej sprawie. Pani minister woli się zajmować szerzeniem ideologicznych zmian w szkole i na szkolnych stołówkach, niż zadbać o to, żeby dzieci były bezpieczne – mówi Piontkowski.

„Mogą zdemolować państwo". Czarnek alarmuje przed przejęciem Trybunału

POLITYKA \ Trybunał jest dziś potrzebny rządzącym do tego, żeby odsunąć od władzy prezydenta Karola Nawrockiego. Nie spodziewali się, że nim zostanie. Teraz mają taki problem, więc przypomnieli sobie o Trybunale, choć przez całe lata udawali, że nie ma takiej instytucji – mówił w Augustowie Przemysław Czarnek.

W ostatnich dniach przedstawiciele koalicji rządzącej oraz część sprzyjających jej prawników coraz częściej mówią o możliwości siłowego przejęcia Trybunału Konstytucyjnego. W przestrzeni publicznej pojawia się nawet scenariusz wejścia policji do gmachu TK.

O doniesienia dotyczące Trybunału pytano wczoraj Przemysława Czarnka podczas ECR Kongresu Młodych. – Tu nie chodzi nawet o obronę naszych praw, ale o coś więcej. Tu chodzi o całe państwo. Ono zostanie zlikwidowane – nie poznamy tego państwa, jeśli dopuścimy, aby Tusk z Berkiem przejęli ten Trybunał – rozpoczął kandydat na premiera. – Trybunał ma w Polsce kapitalne znaczenie, jeśli chodzi o to, co prof. Ryszard Piotrowski nazwał „zmianą konstytucji bez zmiany choćby jednej litery w tej konstytucji" – przywołał.

Wymienił kilka scenariuszy. – Trybunał Konstytucyjny, mocą swojej kompetencji, może dziś stwierdzić, że niezgodny z konstytucją jest przepis w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym, zgodnie z którym małżeństwo to związek kobiety i mężczyzny. Powiedzą, że to niezgodne z zasadą równości wobec prawa. Trybunał może stwierdzić, że ustawa o przyjęciu euro, którą oni by uchwalili po tym, jak odsuną od władzy prezydenta Karola Nawrockiego, jest zgodna z konstytucją, mimo że w konstytucji jest zapisane, iż polską walutą jest polska złotówka – wskazywał kandydat PiS na premiera.

– Mogą zdemolować państwo i od tego są. Dziś mamy w rządzie ludzi, którzy są piątą kolumną i którzy są nastawieni, by zlikwidować polską suwerenność. Każdy musi otworzyć oczy. Wszystko, co dzieje się w Polsce od trzech lat, na to wskazuje – ostrzegł Czarnek.

Jak mówił, Trybunał jest dziś potrzebny rządzącym do tego, „żeby odsunąć od władzy prezydenta Karola Nawrockiego". – Nie spodziewali się, że nim zostanie. Teraz mają taki problem, więc przypomnieli sobie o Trybunale, choć przez całe lata udawali, że nie ma takiej instytucji – podsumował polityk.

(Niezależna.pl, am)

eprasa.pl 7c2ca4c96b

UTRZYMAĆ UKŁADY

SAMORZĄD \ **Polskie Stronnictwo Ludowe opublikowało na X postulat zniesienia limitu dwóch kadencji dla wójtów, burmistrzów i prezydentów miast. „Uroczo się patrzy, jak tłumaczycie się wolą mieszkańców, a nie utrzymaniem się u swoich stołków” – to tylko jeden z wielu komentarzy, które internauci zamieścili pod wpisem PSL.**

POLITYKA \ Mimo uzasadnionej obawy matactwa Wojciech Król nie został tymczasowo aresztowany

Dowody na korupcję, ale sąd łaskawy dla posła Tuska

Katowicki sąd zdecydował, że poseł KO Wojciech Król, na którym ciążą zarzuty dotyczące korupcji na wielką skalę, nie zostanie tymczasowo aresztowany. Natychmiastowego zatrzymania polityka domagała się Prokuratura Europejska, która alarmowała, że występuje uzasadniona obawa o matactwo, polegające na wpływaniu przez niego „na jeszcze nieprzeprowadzone w sprawie dowody”. Wobec Króla mają zostać zastosowane wolnościowe środki zapobiegawcze, do których – jak informowali europejscy śledczy – dotychczas się nie stosował.



Wbrew opinii Prokuratury Europejskiej sąd w Katowicach zdecydował, że poseł Wojciech Król nie trafi do aresztu | fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

Jan Przemyłski

W maju br. Prokuratura Europejska skierowała do polskiego parlamentu wniosek o uchylenie immunitetu, zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie posła Wojciecha Króla, wówczas wiceprzewodniczącego klubu Koalicji Obywatelskiej i członka zarządu struktur partii na Śląsku. Sprawa dotyczyła korupcji, której miał się dopuścić polityk. Chodzi o działania na rzecz przyznania spółce Silesia Invest ponad 27 mln zł unijnego dofinansowania, za co Król miał otrzymać korzyść odpowiadającą 5 proc. wartości dotacji.

W lipcu br. Sejm przeprowadził głosowanie nad ówczesnym wnioskiem Prokuratury Europejskiej i izba zgodziła się na uchylenie immunitetu, ale głosami parlamentarzystów koalicji 13 grudnia obroniono posła KO przed zatrzymaniem i tymczasowym aresztowaniem. Wkrótce potem śledczy wystosowali kolejny wniosek o uchylenie immunitetu, zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie, a miało to związek z nowymi dowodami zebranymi w sprawie Wojciecha Króla. W ubiegłym tygodniu szerzej opowiedziała o tym reprezentująca Prokuraturę Europejską prok. Agnieszka Marcińczyk podczas posiedzenia sejmowej Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich. – W toku postępowania wraz z pozyskiwaniem nowych dowodów ujawniono, że z dużym prawdopodobieństwem pan poseł Wojciech Król mógł dopuścić się popełnienia przestępstw korupcyjnych – powiedziała prok. Marcińczyk. Podkreśliła również, że „zabezpieczenie prawidłowego toku śledztwa wymaga natychmiastowego zastosowania wobec posła izolacyjnego środka zapobiegawczego”. – Podstawą ku temu ostatniemu stwierdzeniu jest ustalenie, że po stronie pana Wojciecha Króla występuje realna, poważna obawa matactwa polegająca na wpływaniu na jeszcze nieprzeprowadzone w sprawie dowody. (…) Żaden inny środek zapobiegawczy nie jest w ocenie prokuratora w stanie zabezpieczyć dalszego prawidłowego toku postępowania – mówiła prok. Marcińczyk. Dalej przekazała także, że poseł Król „nie stosuje się do wolnościowych środków zapobiegawczych” takich jak wpłata poręczenia majątkowego i zgłaszanie się na dozór policyjny.

Wśród nowych dowodów zebranych przez Prokuraturę Europejską są takie, które wskazują, że Wojciech Król miał zgodzić się na przyjęcie korzyści w wysokości 3 proc. kontraktu wartego 100 mln zł dotyczącego „sprzedaży pojazdów dla służb mundurowych”. To jednak nie wszystko, gdyż śledczy ustalili, iż poseł usunął część dowodów w postaci wiadomości z komunikatora (zostały one odzyskane przez specjalistów).

Głosowanie nad wnioskiem odbyło się w czwartek późnym popołudniem. Sejm zdecydował zarówno o uchyleniu immunitetu, jak i wyraził zgodę na zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie posła KO (zawieszonego dopiero we wrześniu w prawach członka klubu KO). Jeszcze tego samego dnia media obiegły nagrania z zatrzymania Króla w Warszawie przez funkcjonariuszy CBA. Został on doprowadzony do siedziby Prokuratury Europejskiej w Katowicach, gdzie usłyszał dwa zarzuty dotyczące korupcji. W piątek nad sprawą pochylił się Sąd Rejonowy Katowice-Wschód. Ostatecznie nie wyraził on zgody na zastosowanie aresztu tymczasowego. Decyzję wydał sędzia Tomasz Długosz, który nominację sędziowską odebrał trzy lata temu. W tym przypadku politycy koalicji rządzącej nie sięgają po charakterystyczną dla nich narrację o „neosędziach”.

Wobec posła mają zostać zastosowane wolnościowe środki zapobiegawcze, do których – jak informowała prok. Marcińczyk – dotychczas się nie stosował.

O komentarz do całej sprawy poprosiliśmy dr. Andrzeja Anusza, politologa z Instytutu Piłsudskiego w Warszawie. – Warto podkreślać, że to pierwszy tego typu wniosek Prokuratury Europejskiej dotyczący polskiego polityka. Pamiętamy, jak obecna koalicja rządząca zachwalała pomysł przystąpienia do tej struktury. Padały argumenty o nowej jakości itp. Tymczasem gdy Prokuratura Europejska od dłuższego czasu domaga się zatrzymania posła KO, to najpierw było to maksymalnie przeciągane przez parlament, a teraz sąd podejmuje taką decyzję. Moim zdaniem jeśli występowała obawa matactwa, to przez te tygodnie zwłoki parlamentu i nierozpatrywanie sprawy dano posłowi Królowi bardzo cenny czas na działania. Dopiero gdy ta sprawa została nagłośniona i opinia publiczna się o niej dowiedziała, koalicja rządząca zdecydowała się na jakiekolwiek ruchy, jak np. uchylenie immunitetu – mówi dr Anusz.

Polacy bronią TK, koalicja nie rezygnuje ze szturmu

BEZPRAWIE \ **Tysiące osób z całego kraju zgromadziły się w piątek przed Trybunałem Konstytucyjnym, by wyrazić sprzeciw wobec planów obozu Donalda Tuska dotyczących siłowego przejęcia kontroli nad organem. Mimo to politycy obozu rządzącego nadal nawołują do podporządkowania sobie tej instytucji, wprost domagając się przy tym ingerencji policji.**

W połowie ubiegłego tygodnia środowisko „Gazety Polskiej”, Telewizji Republika oraz szef warszawskiego klubu „GP” Adam Borowski zapowiedzieli na 18 września spontaniczną demonstrację przed Trybunałem Konstytucyjnym w obronie jego niezależności. Mimo krótkiego czasu na mobilizację w piątek przed organem zjawiły się tłumy Polaków z całego kraju. Jednocześnie cały czas przy Al. Szucha w Warszawie działa miasteczko namiotowe, które ma pilnować, by rząd Donalda Tuska nie zrealizował swoich planów dotyczących siłowego wejścia do instytucji.

Jednak mimo silnego oporu społecznego władza nie rezygnuje ze swoich zamiarów, a kolejni przedstawiciele koalicji 13 grudnia nawołują do użycia służb wobec prezesa TK Bogdana Święczkowskiego. W sobotę na antenie TVN24 Ryszard Kalisz, członek Państwowej Komisji Wyborczej, a wcześniej polityk Sojuszu Lewicy Demokratycznej, przekonywał, że prezes Święczkowski „nie dopuszcza prawidłowo wybranych sędziów TK do pełnienia swojego urzędu”, a jednocześnie apelował o użycie wobec niego policji.

W związku z tą wypowiedzią poseł PiS Dariusz Matecki złożył zawiadomienie do prokuratury, wskazując, że może ona nosić znamiona zamachu na konstytucyjny organ oraz publicznego nawoływania do popełnienia przestępstwa.

Do planów rządzących wobec TK odniósł się także na antenie TV Republika szef Kancelarii Prezydenta Zbigniew Bogucki. – Prezydent jest w tej sprawie bardzo zdecydowany i to mogę państwu powiedzieć, patrząc prosto w oczy, że na pewno tej sprawy nie odpuści i myślę, że rządzący mają tego świadomość – deklarował.

O komentarz poprosiliśmy prof. Norberta Maliszewskiego. – Obozowi Donalda Tuska Trybunał jest niezbędny do tego, żeby w przypadku przegranych wyborów móc paraliżować działania państwa. Obecnie koalicja rządząca sonduje, jaka będzie reakcja społeczeństwa. Dlatego trzeba podziękować tym ludziom, którzy mobilizują się w ostatnich dniach w obronie TK. Widać, że władza jest zdeterminowana i prawdopodobnie szykuje się do siłowego przejęcia tego organu – ocenił prof. Maliszewski.

Jan Przemyłski

eprasa.pl 7c2ca4c96b


fot. Pixabay/d

ŚMIERĆ I PRÓBA UCIECZKI

WYPADEK \ Wczoraj na S8 doszło do wypadku, w którym zginęła jedna osoba. Po zderzeniu samochodów kierowca Mercedesa odjechał z miejsca wypadku, potem próbował uciec pieszo. Został zatrzymany.


fot. Pixabay/d

IMPULS DO KRADZIEŻY

OTWOCK \ Z jednej z posesji w Otwocku 59-latek ukradł z ogródka nowo posadzone krzewy, by ozdobić nimi własną działkę. Jak się tłumaczył, „poczuł nagły impuls", gdy je zobaczył. Policjanci odzyskali rośliny.

OCHRONA ZDROWIA \ Dramat po upadku szpitala

Miastko z karetkami i nocną pomocą

Od dziś w Miastku ponownie działa nocna i świąteczna opieka zdrowotna. W mieście stacjonują także dwie karetki pogotowia. W przypadku nagłego zagrożenia życia pacjenci nadal będą jednak trafiać do szpitali oddalonych o kilkadziesiąt kilometrów. Po upadku szpitala nie ma też chętnych do prowadzenia poradni specjalistycznych. – Nie ma również informacji, na jakie kwoty, z jakich umów i wobec ilu osób pozostają nieuregulowane zobowiązania po upadku szpitala. Wciąż nie otrzymaliśmy odpowiedzi na nasze pytania w tej sprawie – mówi „Codziennej" szef słupskiej Solidarności Dariusz Piankowski.


fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Jarosław Molga

Po tygodniach od upadku szpitala w Miastku mieszkańcy ponownie mają dostęp do nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej. Decyzją wojewody pomorskiego w mieście zabezpieczono również dwie karetki pogotowia. Mają one zapewniać pomoc w nagłych przypadkach zagrażających życiu lub powodujących poważny uszczerbek na zdrowiu, takich jak zawał, udar, utrata przytomności czy wypadek.

Problemem pozostaje jednak odległość do najbliższych szpitali. Zadaniem karetek jest przewiezienie pacjenta do najbliższej placówki, co w przypadku mieszkańców Miastka oznacza konieczność pokonania kilkudziesięciu kilometrów. Szpitale znajdują się w Bytowie oddalonym od Miastka o ok. 43 km, Kościerzynie (ok. 79 km), Chojnicach (ok. 67 km), Słupsku (ok. 58 km) i Człuchowie (ok. 54 km).

Po zamknięciu szpitala w Miastku działa jeszcze ZOL, czyli Zakład Opiekuńczo-Leczniczy. To jedyna część dawnej placówki, w której nadal przebywają pacjenci. Radni zdecydowali o przeznaczeniu 100 tys. zł na przedłużenie jego funkcjonowania o kolejne tygodnie. NFZ nie finansuje już świadczeń udzielanych przez ZOL, a mimo to placówka nadal musi zapewniać opiekę pacjentom.

Przekazane przez radnych pieniądze mają zostać przeznaczone m.in. na zakup pieluch i wyżywienie, a nie na wynagrodzenia dla pracowników. Radni zdecydowali również o przekazaniu ok. 200 tys. zł na zasiłki za pośrednictwem Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej.

Jak mówi „Codziennej" Dariusz Piankowski, przewodniczący zarządu regionu słupskiego NSZZ „Solidarność", pracownicy upadłego szpitala na razie nie mogą ubiegać się o zasiłki ani zarejestrować jako bezrobotni. Miejska spółka prowadząca szpital formalnie bowiem nie upadła, a tym samym pracownicy nadal pozostają zatrudnieni.

– Do dziś nie ma informacji, na jakie kwoty, z jakich umów i wobec ilu osób pozostają nieuregulowane zobowiązania po upadku szpitala. Zadaliśmy te pytania miastu i ZUS, ale nie otrzymaliśmy odpowiedzi. Nie wiadomo więc dokładnie, jak wielka jest skala ludzkiego dramatu – mówi Piankowski.

Pod koniec września ma się odbyć posiedzenie Rady Dialogu Społecznego przy wojewodzie. – Będziemy żądali tych informacji i działań ze strony wojewody i marszałka. Na razie to Solidarność realnie wspiera tych, którzy zostali z niczym po upadku szpitala. To nie my powinniśmy jednak wyręczać w tym odpowiedzialnych za rozwiązanie tej sytuacji – mówi Piankowski.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE



eprasa.pl 7c2ca4c96b



fot. Wikipedia/d

ATAK NA RADĘ NOWEJ KONSTYTUCJI

PRAWO \ **Włodzimierz Czarzasty, marszałek Sejmu, stwierdził, że nie zgodzi się na zmianę konstytucji, którą proponuje prezydent. Powołał on już w tej sprawie Radę Nowej Konstytucji złożoną z wybitnych prawników i profesorów prawa. – Nie będziemy negocjowali w tej sprawie z terrorystami – stwierdził Czarzasty.**

NASZ TEMAT \ Burmistrz Gryfic pod łaskawym okiem prokuratury

Blokowanie bazy F-35 nieistotne dla śledczych

Prokuratura wszczęła śledztwo w sprawie niedopełnienia obowiązków i przekroczenia uprawnień przez burmistrza Gryfic. Nie objęło ono jednak zarzutu wyrządzenia „znacznej szkody" wskutek forsowania budowy wiatraków na terenie gminy. Ich lokalizacja może zablokować funkcjonowanie budowanej za setki milionów złotych bazy dla samolotów F-35. Jednocześnie mieszkańcy mają mieć uniemożliwione realizowanie własnych zamierzeń inwestycyjnych. – Nawet prokuratura Żurka zdecydowała, że musi podjąć jakieś działania, ale ograniczyła je do minimum – mówi poseł PiS Marek Gróbarczyk, który składał zawiadomienie. Teraz domaga się od ministra sprawiedliwości odpowiedzi, dlaczego zakres postępowania został ograniczony i jakie konkretne działania podjęła prokuratura.

Jarosław Molga



fot. Wikipedia/d

Od dwóch lat burmistrz Gryfic Tomasz Aniuksztys forsuje inwestycję polegającą na budowie na terenie gminy elektrowni wiatrowych, których wieże mają mieć ok. 300 metrów wysokości. Ich lokalizacja koliduje z przebiegiem wojskowych korytarzy powietrznych. To z tych korytarzy mają korzystać strategicznie ważne dla armii samoloty F-35, które mają stacjonować w bazie w pobliskim Świdwinie. Baza jest właśnie budowana za setki milionów złotych.

Wbrew MON, wbrew mieszkańcom

Przeciwko planowanej inwestycji jednoznacznie opowiadają się MON i wojsko. Przeciwni są także mieszkańcy, którzy nie mogą budować na terenach, które burmistrz chce przeznaczyć pod wiatraki. Jak ostatnio informowaliśmy w „Codziennej", burmistrz lekceważy wyrok Samorządowego Kolegium Odwoławczego i nie wydaje warunków zabudowy dla tych terenów. Wszystko to odbywa się za biernym przyzwoleniem wojewody zachodniopomorskiego.

Inwestycje w wiatraki zostały wpisane do dokumentów, takich jak strategia rozwoju gminy. To właśnie tę strategię promował w ub.r. podczas odbywającej się w Gryficach konferencji „Czysta energia dla klimatu" senator KO Stanisław Gawłowski, jeden z autorów ustawy wiatrakowej zawetowanej przez prezydenta Nawrockiego. Zawierała ona m.in. możliwość budowania wiatraków na terenach istotnych dla wojska, czyli tak, jak chce to zrobić Aniuksztys.

Jest śledztwo, ale...

Teraz Prokuratura Rejonowa w Gryficach zdecydowała o wszczęciu śledztwa. Jak informuje w oficjalnym zawiadomieniu, chodzi o postępowanie w sprawie niedopełnienia obowiązków i przekroczenia uprawnień przez burmistrza Gryfic przy zawieraniu w 2024 r. umowy na opracowanie projektu strategii rozwoju gminy Gryfice. – Nawet prokuratura Żurka zdecydowała, że musi podjąć jakieś działania, ale ograniczyła je do minimum – komentuje poseł Gróbarczyk.

Śledztwo ogranicza się jednak do jednego elementu i zostało przekazane do prokuratury rejonowej. Zawiadomienie przyjmowała bowiem Prokuratura Okręgowa w Szczecinie, a dokładnie II Wydział ds. Przestępczości Gospodarczej (sygn. 3040-2.Ds.44.2026), który otrzymał również obszerne materiały uzupełniające z kwietnia, czerwca i lipca 2026 r.

– Zgłoszenie obejmowało nie tylko umowę na strategię rozwoju gminy, ale przede wszystkim podejrzenie popełnienia przestępstw gospodarczych i obronnych: forsowanie 300-metrowych turbin w korytarzu lotów wojskowych MRT 96 wbrew ostatecznemu wetu MON (art. 231 § 2 k.k.), poświadczenie nieprawdy w BIP co do uzgodnień z armią (art. 271 § 1 k.k.) oraz niegospodarność i blokowanie warunków zabudowy potwierdzone kontrolą RIO (art. 296 § 1 k.k.).

Pytania do Żurka

W tej sytuacji Gróbarczyk skierował do ministra sprawiedliwości interpelację z serią pytań dotyczących działań prokuratury, wysłaną 17 września. Pyta m.in.: „Czy w sprawie wydano postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa albo o jego umorzeniu w odniesieniu do któregokolwiek z innych niż przekroczenie uprawnień czynów? Jakie konkretne czynności procesowe zostały dotychczas przeprowadzone w sprawie? Czy przesłuchano burmistrza Gryfic oraz czy komukolwiek przedstawiono zarzuty lub wydano postanowienie o przedstawieniu zarzutów?".

Gróbarczyk zwraca uwagę, że sprawa ma ponadlokalny charakter, a zarzuty wobec burmistrza Gryfic ma badać lokalna prokuratura w Gryficach. Dlatego pyta Żurka, czy jako prokurator generalny rozważy podjęcie działań zmierzających do przekazania sprawy do prowadzenia Prokuraturze Okręgowej w Szczecinie, Prokuraturze Regionalnej w Szczecinie albo jednostce prokuratury spoza obszaru apelacji szczecińskiej.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE DROBNE

Gazeta Polska codziennie

Jedno słowo to tylko 4 zł, a zasięg ogólnopolski!

Publikacja ogłoszeń drobnych w „Gazecie Polskiej Codziennie" jest prosta i tania. Wystarczy wysłać treść ogłoszenia i proponowane terminy emisji na maila:

reklama@gpcodziennie.pl

a skontaktujemy się z Państwem w ciągu godziny i ustalimy szczegóły.

Proponujemy efektywny sposób na ogłaszanie się w ogólnopolskim wydaniu naszego dziennika za jedyne 4 zł netto od słowa.

eprasa.pl 7c2ca4c96b

REPUBLIKA

Najważniejsi w Polsce goście. Kluczowe tematy. Odważne pytania.
Mocne opinie. Istotne analizy. Rozmowy, które wyznaczają kierunek.
Tomasz Sakiewicz zaprasza na program dla widzów,
którzy chcą znać prawdę.



PONIEDZIAŁEK
18:00
w Republice

www.radiotvrepublika.pl | Telewizja Republika | @RepublikaTV | RepublikaTV | @RepublikaTV

Republikę można oglądać w jakości HD na ogólnopolskim multipleksie naziemnej telewizji cyfrowej tzw. MUX-8 na pozycji 51 listy kanałów. Niezbędna do tego jest antena kierunkowa np. typu YAGI, ustawiona, w zależności od miejsca zamieszkania, poziomo lub pionowo. Ustawienie anteny sprawdź w aplikacji EmiMaps. Ósmy multipleks dociera prawie do 95% Polaków i jest nadawany w zakresie VHF. Dodatkowo można nas oglądać przez satelitę (Polsat Box, CANAL+, Orange), w sieciach kablowych, IPTV oraz w lokalnych multipleksach z Ornontowic – MUX L2 oraz Lubina i Głogowa – MUX L7. Republikę obejrzysz na żywo także na serwisie www.tvrepublika.pl, a wszystkie programy znajdziesz na oficjalnym kanale YouTube: @Telewizja_Republika.

SKANUJ KOD QR
WSPIERAJ DOM WOLNEGO SŁOWA

eprasa.pl 7c2ca4c96b



fot. Wikipedia/d

LE PEN I BARDELLA JEDNYM GŁOSEM WS. ROSJI

FRANCJA \ Liderzy Zjednoczenia Narodowego, Jordan Bardella i Marine Le Pen, wydali wspólne stanowisko dotyczące Rosji. „Żadna prowokacja, żadna tajna operacja ani żadne działanie destabilizujące nie mogłyby skłonić Francji do ułatwienia Rosji osiągnięcia jej celów wojennych na Ukrainie. Polityka zagraniczna Francji jest ustalana w Paryżu, suwerennie, wyłącznie na podstawie interesów narodu".

GEOPOLITYKA \ Żadna ze stron nie kryje zadowolenia z tego kroku

Historyczne porozumienie dla Arktyki

Prezydent USA Donald Trump poinformował o zawarciu umowy z rządem Danii w sprawie Grenlandii, która da Waszyngtonowi pełną kontrolę nad jej bezpieczeństwem. Na razie nie ujawniono szczegółów dokumentu, ale Kopenhaga zapewnia, że nie zagrozi to suwerenności kraju.

Wiktor Młynarz

Grenlandia z racji swojego położenia była niezwykle ważna dla bezpieczeństwa USA w okresie zimnej wojny. Po upadku ZSRS amerykańska obecność wojskowa na wyspie została znacznie ograniczona. Rosnące napięcia w stosunkach z Rosją i Chinami sprawiły jednak, że znów stała się ważna.

Trump od dłuższego czasu oskarżał Danię, że ta nie dba o bezpieczeństwo swojej wyspy i pozwala, by rosyjskie i chińskie okręty bez przeszkód operowały w pobliżu jej wybrzeży. Sugerował nawet, że USA ją anektują, i chociaż dla wszystkich było jasne, że to tylko retoryka, takie słowa budziły w Danii oburzenie. W weekend Trump ogłosił jednak niespodziewanie, że trzem rządom (Grenlandia ma dość dużą autonomię) udało się w końcu dojść do porozumienia.

Trump napisał w mediach społecznościowych, że ta umowa daje USA „kontrolę nad bezpieczeństwem i wszystkimi innymi potrzebami na Grenlandii". Dodał, że „całkowicie odpowiada na wszystkie obawy USA" i nie będzie nic kosztować amerykańskiego podatnika. Premier Danii Mette Frederiksen i premier Grenlandii Jens-Frederik Nielsen napisali we wspólnym oświadczeniu, że ta umowa wzmocni wspólne bezpieczeństwo w Arktyce i na północnym Atlantyku, równocześnie nie naruszając suwerenności ani integralności terytorialnej Danii oraz prawa Grenlandczyków do decydowania o swojej przyszłości.



Eksperci spodziewają się, że obecność wojskowa USA na Grenlandii zostanie znacząco wzmocniona | fot. Adobe Stock/

Sama umowa ma być formalnie podpisana przez wszystkie strony w przyszłym tygodniu, podczas Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Następnie będzie musiała być ratyfikowana przez parlamenty obu państw. Jej tekst na razie nie został ujawniony.

Eksperci się spodziewają, że obecność wojskowa USA na Grenlandii będzie znacznie wzmocniona, zwłaszcza jeśli chodzi o obronę przeciwlotniczą i systemy wczesnego ostrzegania. To jednak było możliwe już w świetle poprzednich umów. Jest prawdopodobne, że obecna ograniczy dostęp do wyspy Rosji i – przede wszystkim – Chinom. Pekin od lat stara się zbudować na niej swój przyczółek. Kontrolowana przez komunistów firma próbowała kupić tam nawet byłą amerykańską bazę morską.

Być może ta umowa pozwoli także amerykańskim koncernom wydobywać surowce strategiczne. Grenlandia ma duże złoża metali ziem rzadkich, które mają ogromne znaczenie w sektorze nowoczesnych technologii, także wojskowych, a obecnie są wydobywane głównie przez Chiny.

Australia ostrzega: Pekin słucha w twoim aucie

BEZPIECZEŃSTWO CYFROWE \ O sprawach poufnych nie rozmawiajcie w samochodzie ani przez telefon – radzi rodakom Mike Burgess, szef australijskiego kontrwywiadu ASIO. Komunistyczne Chiny tak głęboko wniknęły w tamtejsze sieci telekomunikacyjne, że mogłyby je wyłączyć jednym ruchem. To samo Pekin szykuje Stanom Zjednoczonym i Europie, w tym Polsce.

Burgess wystąpił w podcaście „Mitchell Unlimited" i mówił bez ogródek. Każde urządzenie z dostępem do internetu może posłużyć obcemu państwu do podsłuchiwania rozmów albo śledzenia, dokąd jeździmy. Dzisiejszy samochód jest naszpikowany elektroniką. Ma mikrofony, kamery i stałe połączenie z serwerem producenta. Telefon działa podobnie. Szef ASIO powiedział wprost, o kogo chodzi – największym zagrożeniem dla Australii są Chiny.

Na podsłuchu się nie kończy. Obce służby usilnie rozpracowują australijskie systemy łączności. – Sądzę, że niektóre z nich mogłyby już dziś wyłączyć – ocenił Burgess. Jego zdaniem Pekin przygotowuje się do takiego kroku, choć raczej nie zdecyduje się na niego, dopóki nie wybuchnie wojna.

Dziesięć miesięcy temu Burgess ostrzegał w Melbourne, że Australii grozi sabotaż na wielką skalę. Wymienił dwie chińskie grupy hakerskie: Salt Typhoon i Volt Typhoon. Obie nazwy dobrze znają Amerykanie. Salt Typhoon włamała się do największych operatorów w USA, m.in. AT&T i Verizon i dotarła do systemów, za pomocą których amerykańskie służby zakładają podsłuchy za zgodą sądu. Hakerzy wzięli na cel telefony Donalda Trumpa i J.D. Vance'a podczas kampanii wyborczej w 2024 r. Według FBI grupa zaatakowała firmy i instytucje w ponad 80 krajach. Volt Typhoon działa inaczej. Nie kradnie danych, tylko po cichu przenika do wodociągów, energetyki i portów, także na wyspie Guam, bez której trudno sobie wyobrazić obronę Tajwanu. Ówczesny dyrektor FBI Christopher Wray mówił w Kongresie, że chodzi o to, by w dogodnym dla Pekinu momencie wywołać chaos.

W Europie nie jest lepiej. Holenderski wywiad wojskowy ujawnił w 2024 r., że w sieci resortu obrony wykryto chińskie oprogramowanie szpiegujące, a rok później potwierdził, że Salt Typhoon atakowała holenderskich dostawców internetu. Czechy w maju ub.r. oficjalnie przypisały grupie APT31 powiązanej z chińskim Ministerstwem Bezpieczeństwa Państwowego wieloletnie włamania do sieci swojego MSZ. Wielka Brytania obarczyła Chiny odpowiedzialnością za atak na komisję wyborczą, w wyniku którego wyciekły dane dotyczące ok. 40 mln wyborców. W Norwegii przewoźnik Ruter ocenił, że producent chińskich autobusów Yutong może teoretycznie zdalnie je unieruchomić.

Przestroga Burgessa przed rozmowami w aucie nie jest więc przesadą. Waszyngton zakazał montowania chińskiego oprogramowania i podzespołów w samochodach łączących się z internetem. W Wielkiej Brytanii część baz wojskowych nie wpuszcza w swoje pobliże aut elektrycznych z chińskimi podzespołami, a resort obrony przestrzegł personel przed prowadzeniem służbowych rozmów w takich pojazdach. Polska poszła tą samą drogą. W lutym szef Sztabu Generalnego gen. Wiesław Kukuła zakazał wjazdu pojazdów wyprodukowanych w ChRL na teren chronionych obiektów wojskowych, a żołnierzom zabroniono podłączać służbowe telefony do systemów multimedialnych takich aut. Podobne ograniczenia wprowadziły SOP i Komenda Główna Policji. Tymczasem w grudniu ub.r. na chińskie marki przypadało już 14,5 proc. rejestracji nowych samochodów w Polsce, a w całym roku sprzedano ich ponad 49 tys.

Wszystkie te przypadki składają się na jeden obraz. Komunistyczna Partia Chin włamuje się do cudzych sieci, by kraść tajemnice, ale nie tylko po to. Chce mieć możliwość odcięcia prądu, wody i łączności w państwach, które w razie konfliktu o Tajwan stanęłyby po stronie Ameryki. Australijczycy mówią o tym głośno. Polska, państwo wschodniej flanki NATO, w którym szybko przybywa chińskich aut, kamer i falowników, nie może puszczać tych ostrzeżeń mimo uszu.

Hanna Shen

eprasa.pl 7c2ca4c96b


fot. Wikipedia/d

RUSZYŁY SZCZEPIENIA PRZECIW EBOLI

AFRYKA \ W Bunii – epicentrum najszybciej rozwijającej się epidemii eboli w Demokratycznej Republice Konga – rozpoczęły się szczepienia medyków. Naukowcy nie są jednak pewni, czy szczepionka jest skuteczna.


fot. Wikipedia/d

NADAL NIESPOKOJNIE NA BLISKIM WSCHODZIE

RIJAD \ Przywódcy Arabii Saudyjskiej potwierdzili w weekend, że jemeńscy rebelianci Huti próbowali zaatakować jej stolicę pociskami balistycznymi.

DYPLOMACJA \ Para prezydencka z wizytą w USA

Polski głos w ONZ i strategiczne rozmowy o bezpieczeństwie

Prezydent Karol Nawrocki przebywa w USA, gdzie weźmie udział w 81. sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Na marginesie szczytu zaplanowano serię dwustronnych spotkań, m.in. z prezydentem Turcji i przywódcami państw bałtyckich.

Wiktor Młynarz

Prezydent dotarł do Nowego Jorku w piątek wieczorem. To już jego kolejna wizyta w USA. Karol Nawrocki po raz pierwszy został zaproszony do Białego Domu, gdy był jeszcze kandydatem na urząd prezydenta. Po raz ostatni gościł w tym kraju w czerwcu, gdzie nie tylko wziął udział w obchodach 250. rocznicy niepodległości USA, lecz także – jako jedyny światowy przywódca – został zaproszony na przyjęcie urodzinowe Donalda Trumpa.

Para prezydencka rozpoczęła wizytę od symbolicznego gestu. W sobotę złożyła wieniec przed Drzewem Przetrwania. Tak nazywa się gruszę, która została poważnie uszkodzona podczas zamachów z 11 września 2001 r. Drzewo zostało uratowane przez pracowników nowojorskiego Departamentu Parków i Rekreacji i posadzone w Strefie Zero – miejscu, gdzie stały wieże World Trade Center (WTC). Prezydent z małżonką odwiedził także wodospady upamiętniające ofiary tych zamachów. Jak przy każdej wizycie zagranicznej, spotkał się też z Polonią.

Głównym punktem podróży do USA będzie wystąpienie prezydenta podczas debaty generalnej na 81. sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Będzie miało miejsce w środę o godz. 15 czasu lokalnego (21 w Polsce). Szef Biura Polityki Międzynarodowej Marcin Przydacz poinformował, że


Karol Nawrocki wystąpi jako prezydent Polski na sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ w Nowym Jorku po raz drugi | fot. Mikołaj Bujak/KPRP/d

prezydent „będzie miał długą, szeroką wypowiedź na temat tego, jak my widzimy wyzwania i zagrożenia stojące przed światem z perspektywy Polski".

Wcześniej jednak prezydent Nawrocki odbędzie wiele ważnych spotkań. W poniedziałek spotka się z przywódcami Litwy, Łotwy i Estonii, sekretarzem generalnym ONZ António Guterresem oraz Chalilurem Rahmanem, przewodniczącym ZO ONZ. We wtorek odbędzie rozmowę z przewodniczącym Unii Afrykańskiej, prezydentem Burundi Évariste Ndayishimiye, a w środę z księciem koronnym Kuwejtu, szejkiem Sabahem Khaledem Al-Hamad Al-Sabahem.

Jak informuje TV Republika, prezydent spotka się także z przywódcą Turcji Recepem Tayyipem Erdoğanem. Podobnie jak w wypadku rozmów z prezydentami państw bałtyckich, głównym tematem ma być bezpieczeństwo. Turcja ma drugie największe siły zbrojne w NATO i odgrywa kluczową rolę w odstraszaniu Rosji. Za rządów Zjednoczonej Prawicy doszło do znaczącego zbliżenia między Warszawą a Ankarą. W 2021 r. Mevlüt Çavuşoğlu, ówczesny minister spraw zagranicznych, nazwał relacje „strategicznym partnerstwem". To spotkanie pokazuje, że prezydent Nawrocki nadal stawia na ten kierunek w polityce zagranicznej.

Pseudowybory w cieniu ukraińskich ataków na Moskwę

WOJNA PUTINA \ **Ukraińskie drony uderzyły w weekend w rafinerię u bram Kremla, a SBU po raz pierwszy strąciła wrogie maszyny nową technologią przechwytującą. W odpowiedzi na militarne sukcesy Kijowa Rosja nasiliła ataki na cele cywilne, w których zginęły kolejne kobiety i dzieci.**

Jak poinformował wczoraj mer Moskwy Siergiej Sobianin, ukraiński atak dronowy na stolicę Rosji doprowadził do uszkodzenia znajdującej się 15 km od Kremla rafinerii. O bezsilności zbrodniarza wojennego Władimira Putina świadczy to, że do ataku doszło w czasie organizowanych przez niego pseudowyborów do Dumy Państwowej. Wczoraj rano mieszkańcy stolicy widzieli, jak unosiła się nad nią chmura dymu i widoczny był pożar. Był to już czwarty atak na Moskwę w 2026 r.

Już od ponad roku Ukraińcy koncentrują swoje ataki na rosyjskich rafineriach, co powoduje coraz większe problemy dla Kremla w dostawach paliwa i ogranicza jego eksport. Co prawda przed tygodniem prezydent USA Donald Trump ogłosił, że oba kraje zgodziły się powstrzymać od wzajemnych ataków na infrastrukturę energetyczną, ale z powodu lekceważenia zobowiązania przez Moskwę umowa ta nie weszła w życie.

Prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski potwierdził atak swoich sił na moskiewską rafinerię i przypomniał, że są to ukraińskie „sankcje dalekiego zasięgu" nałożone na Rosję. Ukraińskie bezzałogowce uderzyły ponadto w rosyjskie obiekty logistyczne w obwodzie woroneskim graniczącym z Donbasem. Kijów poinformował również, że Służba Bezpieczeństwa Ukrainy (SBU) po raz pierwszy pomyślnie użyła nowej generacji dronów przechwytujących, przeznaczonych do zwalczania rosyjskich maszyn o napędzie odrzutowym.

Tymczasem Rosjanie kontynuują swoje ataki na cele cywilne na Ukrainie. W ostatnim uderzeniu użyli prawie 140 dronów, z czego połowa to modele odrzutowe. Zginęło co najmniej osiem osób, w tym troje dzieci, a kolejne pięć zostało rannych. Rosjanie prowadzą również intensywny ostrzał ukraińskich obwodów przyfrontowych i przygranicznych. W rejonie szosteckim rosyjski dron FPV uderzył w samochód cywilny, zabijając cztery osoby, w tym małżeństwo. W innym uderzeniu, w obwodzie chersońskim na południu kraju, zginęły dwie kobiety, a w miejscowości Lwowskie Otruby w wyniku uderzenia drona śmierć poniosła 62-letnia mieszkanka. Kolejnym przykładem bestialstwa najeźdźców było zaatakowanie centrum handlowego w Dnieprze, co wywołało pożar. Dwie osoby zostały ranne.

(pp)

Litwini chcą powszechnego poboru

KRAJE BAŁTYCKIE \ **Zdecydowana większość Litwinów opowiada się za powszechnym poborem do wojska. Kraj ten znajduje się pod rosnącym naciskiem ze strony Rosji.**

W najnowszym sondażu aż 76 proc. Litwinów zgodziło się z potrzebą wprowadzenia powszechnego poboru, co jest reakcją na kolejne groźby ze strony Kremla. Mimo że decyzja w tej sprawie jeszcze nie zapadła, to podczas niedawnego Forum Obrony Powszechnej w Pałacu Prezydenckim w Wilnie aż 63 organizacje podpisały Kartę Obrony Powszechnej, który wspiera plan jego wprowadzenia od 2030 r. Deklarację podpisały organizacje pozarządowe, kulturalne i edukacyjne, ale też prywatne przedsiębiorstwa, samorządy i skauci. Zobowiązali się oni do podjęcia działań na rzecz przygotowania Litwinów do obrony ojczyzny poprzez organizowanie ćwiczeń obrony cywilnej, kursów pierwszej pomocy, szkoleń dotyczących przetrwania pierwszych trzech dób kryzysu.

Mają one także wspierać pracowników, którzy dobrowolnie zdecydują się na odbycie służby wojskowej, m.in. poprzez częściowe wyrównywanie utraconego wynagrodzenia.

Sejm Litwy zamierza również wprowadzić zmiany w konstytucji pozwalające NATO na rozmieszczenie broni jądrowej na terytorium tego kraju. Moskwa stanowczo się temu sprzeciwia, oceniając, że jest to zagrożenie dla jej bezpieczeństwa. W efekcie rzecznik Kremla Dmitrij Pieskow zapowiedział, że Litwa znajdzie się na celowniku rosyjskiej broni jądrowej, były prezydent Dmitrij Miedwiediew ostrzegał, że „Litwa zniknie z mapy świata", a rzecznik rosyjskiego MSZ Maria Zacharowa przekonywała, że „kroki te wpisują się w skrajnie prowokacyjną i destabilizującą, antyrosyjską politykę państw NATO".

(pp)

eprasa.pl 7c2ca4c96b


fot. Pixabay/d

KRYZYS FUNDUSZY W TURCJI. SETKI TYSIĘCY INWESTORÓW ZAGROŻONE

INWESTYCJE \ **Po rekordowym spadku liry turecki regulator nakazał likwidację 131 funduszy, które nie były w stanie zwrócić pieniędzy inwestorom. Kryzys dotknął ponad 353 tys. osób, a wartość środków przekroczyła 18,3 mld dol. Fundusze były uznawane za bezpieczne inwestycje.**

WSPARCIE PAŃSTWA \ Kancelaria prezydencka przedstawiła pomysł na tańsze benzynę i diesla

Prezydent kontra rząd. Nawrocki chce ciąć marże i podatki

Prezydent proponuje własny sposób na obniżenie cen paliw. Projekt „Paliwo kosztuje normalnie" zakłada czasowe zwolnienie sprzedaży detalicznej z podatku, możliwość elastycznego obniżania akcyzy oraz ustawowe limity marż rafineryjnych, importowych i hurtowych. To konkurencyjna wobec rządowego podatku od nadzwyczajnych zysków koncepcja tego, jak państwo powinno reagować na drogie paliwo.

Paweł Woźniak

Ceny paliw na stacjach są rekordowo wysokie. Według analityków rozpoczynający się tydzień nie przyniesie kierowcom żadnej ulgi. Średnia cena benzyny przebije barierę 8 zł/l, a diesla – 9 zł/l. Europoseł i były prezes Orlenu Daniel Obajtek przypomniał w mediach społecznościowych, że w 2022 r., po ataku Rosji na Ukrainę, baryłka ropy była po 120 dol., dolar po 4,40 zł, a diesel kosztował 7,60. Teraz baryłka oscyluje około 100 dol., dolar jest znacznie tańszy – kosztuje 3,70 zł, a za diesla trzeba płacić niemal 9 zł.

Dlatego prezydent proponuje własny sposób na obniżenie cen paliw. Założenia projektu „Paliwo kosztuje normalnie" przedstawili szef gabinetu prezydenta Paweł Szefernaker, minister Karol Rabenda oraz doradca Leszek Skiba. Jak podkreślali, celem inicjatywy jest nie tylko obniżenie cen paliw, lecz także ograniczenie marż koncernów paliwowych.

Plan zakłada trzy podstawowe rozwiązania. Pierwszym ma być pełne zwolnienie sprzedaży detalicznej paliw z podatku od sprzedaży detalicznej do 31 marca 2027 r. Drugim – przywrócenie ministrowi finansów możliwości elastycznego obniżania stawek akcyzy. Trzecim i najbardziej bezpośrednio ingerującym w rynek rozwiązaniem ma być ustawowe ograniczenie marż rafineryjnych, importowych i hurtowych. Kancelaria Prezydenta przekonuje, że to właśnie marże są obecnie jednym z głównych źródeł wysokich cen paliw. Minister Karol Rabenda mówił, że przy obecnych warunkach rynkowych marża ma wynosić około 2,35–2,50 zł na litrze. Według przedstawionych przez niego szacunków ograniczenie jej do poziomu kilkudziesięciu groszy mogłoby przełożyć się na spadek ceny na stacjach o 1,70–2,60 zł za litr.

Projekt prezydencki jest przedstawiany jako alternatywa dla rządowej ustawy o podatku od nadzwyczajnych zysków sektora paliwowego, który zakłada czasową daninę od nadzwyczajnych zysków przedsiębiorstw zajmujących się produkcją i handlem paliwami sprowadzanymi z zagranicy. Tym samym obie koncepcje prowadzą do innego rozłożenia kosztów: rząd chce najpierw przejąć część nadzwyczajnych zysków firm, a następnie wykorzystać wpływy do finansowania działań osłonowych, natomiast prezydencki projekt zakłada bezpośrednie ograniczenie obciążeń podatkowych i marż.


Według Kancelarii Prezydenta obecne ceny paliw są efektem wysokich marż koncernu | fot. Pixabay/d

Leszek Skiba wskazywał, że obecne ceny paliw są wynikiem wysokich marż koncernu. Wskazywał przy tym na planowaną transakcję dotyczącą Polskiej Grupy Zbrojeniowej. W projekcie budżetu na 2027 r. zaplanowano 38 mld zł wpływów związanych z prywatyzacją PGZ, a głównym nabywcą ma być Orlen. Według doradców prezydenta konieczność zgromadzenia takiej kwoty może wpływać na politykę marżową koncernu.

Poseł PiS Zbigniew Kuźmiuk wyjaśnia, że skoro Grupa Orlen musi zgodnie z tym planem przygotować aż 38 mld zł dodatkowego zysku, które zgodnie z wolą ministra Domańskiego mają się znaleźć w budżecie państwa, to maksymalizuje zarówno marżę rafineryjną, jak i hurtową i ceny paliw gwałtownie rosną, bo marże te są liczone procentowo od coraz wyższej ceny baryłki ropy brent na rynkach światowych.

Spór między Pałacem Prezydenckim a rządem nabiera bardzo konkretnego wymiaru dla kierowców. Najważniejszym pytaniem pozostaje to, czy proponowane rozwiązania rzeczywiście przełożą się na ceny. Ich poziom zależy bowiem nie tylko od krajowych podatków i marż, lecz także od notowań ropy, kursu złotego, kosztów importu i sytuacji na światowym rynku paliw.

Rekordowe zaległości firm. 47 mld zł niezapłaconych długów

FINANSE \ **Problemy z płynnością finansową coraz mocniej uderzają w polskie firmy. Rosnące zadłużenie, wysokie koszty obsługi kredytów i narastające zatory płatnicze sprawiają, że przedsiębiorcy coraz częściej nie regulują swoich zobowiązań w terminie. Na koniec I półrocza padł pod tym względem niechlubny rekord – łączna wartość zaległości firm sięgnęła 47 mld zł.**

Do niedawna wiele przedsiębiorstw ratowało płynność finansową, sięgając po kredyty. W warunkach wysokich stóp procentowych koszt obsługi tego zadłużenia staje się jednak dla części firm ciężarem trudnym do udźwignięcia. W rezultacie rosną zaległości, a w niektórych przypadkach problemy finansowe prowadzą do upadłości. Jednocześnie coraz poważniejszym problemem pozostają zatory płatnicze. Większość przedsiębiorstw, ustalając kolejność realizacji płatności, bierze pod uwagę wielkość kontrahenta oraz długość współpracy. Aż 75,2 proc. firm przyznaje, że termin zapłaty zależy od tych dwóch czynników. Tylko 21,4 proc. przedsiębiorstw deklaruje, że wszystkie płatności realizuje według takich samych zasad.

Skala problemu jest obecnie znacząca. Łączna wartość zaległości przedsiębiorstw osiągnęła na koniec czerwca br. rekordowe 47 mld zł – wynika z danych Rejestru Dłużników BIG InfoMonitor oraz informacji o opóźnionych zobowiązaniach kredytowych z BIK. – Największa firma, kluczowy dostawca czy partner, z którym współpraca trwa od lat, ma zwykle większą szansę na szybszą zapłatę. Mniejsi, nowi lub mniej strategiczni partnerzy częściej trafiają na koniec kolejki – zaznacza Paweł Szarkowski, prezes BIG InfoMonitora.

Jak dodaje, z perspektywy pojedynczej firmy takie zarządzanie priorytetami może wydawać się racjonalne. Problem pojawia się wtedy, gdy podobnie postępuje jednocześnie wiele przedsiębiorstw. Opóźniona płatność u jednego kontrahenta szybko staje się problemem płynnościowym kolejnego, który może następnie przenieść go na swoich dostawców. W ten sposób zatory płatnicze przestają być problemem jednej relacji biznesowej i zaczynają obciążać całe łańcuchy dostaw.

Na koniec I półrocza br. zaległe długi przedsiębiorstw były o ponad 1,7 mld zł wyższe niż w analogicznym okresie ubiegłego roku. Rachunków i faktur wobec kontrahentów, a także zobowiązań kredytowych nie uregulowało w wyznaczonym terminie ponad 313,5 tys. podmiotów.

Waldemar Rogowski, główny analityk BIG InfoMonitora, wskazuje, że zaległy dług nie rozkłada się na coraz większą liczbę przedsiębiorstw, lecz kumuluje się w coraz mniejszej grupie przedsiębiorców, podbijając średnią wartość zaległości. – Nie mamy więc do czynienia z masową falą nowych niewypłacalności. Przedsiębiorca, który miał już wcześniej problemy finansowe, coraz mocniej grzęźnie w zaległościach – podkreśla.

(mau, p.woz.)

eprasa.pl 7c2ca4c96b


fot. Pixabay/d

POLSKI PRZEMYSŁ ROŚNIE WOLNIEJ, NIŻ OCZEKIWANO

WSKAŹNIKI \ **Produkcja przemysłowa wzrosła w sierpniu o 4,3 proc. rok do roku, wyraźnie poniżej prognoz i konsensusu (6,1 proc.). Po odsezonowaniu produkcja spadła o 1,2 proc. miesiąc do miesiąca. Rosła produkcja urządzeń elektrycznych i maszyn, wspierana inwestycjami z KPO, natomiast spadała m.in. produkcja pojazdów, mebli i tekstyliów.**

RATING \ Rząd nie potrafi odbudować buforów budżetowych, i to w okresie sprzyjającej koniunktury gospodarczej

Tak złej oceny naszej gospodarki nie było od 24 lat

Agencja Moody's obniżyła rating Polski w walucie obcej o jeden poziom z A2 do A3. Jest to poważne ostrzeżenie dla rządu Tuska. Agencja wytknęła mu słabą skuteczność prowadzenia polityki fiskalnej oraz ograniczoną gotowość lub nawet brak zdolności do naprawy finansów publicznych.

Lucyna Piwowarska

Rząd nie potrafi odbudować buforów budżetowych, i to w okresie sprzyjającej koniunktury gospodarczej" – oświadczyła w komunikacie agencja Moody's. Obniżenie ratingu Polski do poziomu A3 odzwierciedla trwałe pogorszenie kondycji fiskalnej Polski w porównaniu z ostatnią decyzją ratingową z września 2025 r. „Duże deficyty fiskalne doprowadziły do znacznego wzrostu obciążenia długiem publicznym, co w połączeniu z rosnącymi kosztami finansowania osłabiło wskaźniki obsługi zadłużenia" – napisano w raporcie Moody's.

Decyzja Moody's jest tym bardziej znacząca, że to pierwsza obniżka ratingu Polski przez tę agencję od 24 lat. Jednocześnie Moody's zmieniła perspektywę ratingu z negatywnej na stabilną, wskazując, że ryzyka dla oceny A3 są obecnie zbilansowane. Agencja nadal zakłada przy tym silny wzrost polskiej gospodarki – 3,7 proc. w 2026 r. i 3,2 proc. w 2027 r.

Do decyzji odniósł się na platformie X prezydencki minister Marcin Przydacz. „Nie wystawia to dobrego świadectwa Panu Domańskiemu, Panu Premierowi i całej tej ekipie. Za złe prowadzenie spraw fiskalnych i gospodarczych cenę poniesiemy wszyscy jako Polacy" – napisał. „Zbyt dużo sztuczek PR i ośmiu gwiazdek, a zbyt mało realnej pracy po stronie rządu" – dodał.

W komunikacie Moody's znalazło się oczekiwanie, że polskie władze będą przestrzegać reguł fiskalnych, a poziom zadłużenia sektora instytucji rządowych i samorządowych będzie ograniczany. A to oznacza cięcia budżetowe, które Polacy mocno odczują na swojej skórze. Nie nastąpi to natychmiast. W ocenie Moody's „ograniczenia polityczne" i wybory parlamentarne w listopadzie 2027 r. prawdopodobnie opóźnią w najbliższym czasie znaczną korektę fiskalną w Polsce. „Oczekujemy jednak, że władze ostatecznie będą stosować się do krajowych reguł fiskalnych, co doprowadzi do szybszej konsolidacji po wyborach i ustabilizuje obciążenie długiem na poziomie 70–75 proc. PKB pod koniec lat 20. XXI w." – napisano w komunikacie.

Agencja ostrzegła, że gdyby dochodziło do znacznego obchodzenia reguł fiskalnych lub ich poważnych zmian, łącznie z nastawieniem polityki fiskalnej nakierowanym na wzrost obciążenia długiem znacznie powyżej 75 proc. PKB w średnim terminie, będzie to miało negatywną presję na rating. Moody's wskazała również, że coraz większa część przyrostu zadłużenia następuje poza zakresem krajowej reguły długu, co osłabia krajowe ramy fiskalne.

Agencja się spodziewa, że deficyt sektora instytucji rządowych i samorządowych utrzyma się na wysokim poziomie ok. 7 proc. PKB zarówno w 2026 r., jak i w 2027 r. mimo utrzymującego się silnego wzrostu gospodarczego. Wynika to z rosnących kosztów opieki zdrowotnej, trwających inwestycji publicznych i bieżących zobowiązań w zakresie wydatków socjalnych oraz obronnych. W związku z tym agencja prognozuje, że dług sektora instytucji rządowych i samorządowych wzrośnie do 68,9 proc. PKB w 2027 r. z 59,7 proc. w 2025 r.

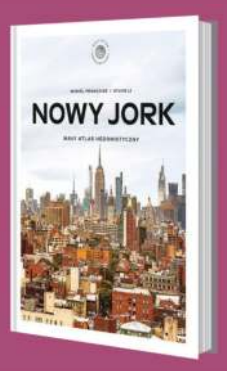
Agencja wymieniła też inne czynniki sprzyjające redukcji deficytu prócz wzrostu gospodarczego: niskie bezrobocie i znaczny napływ funduszy unijnych. W ocenie Moody's utrzymująca się dobra koniunktura nie przełożyła się jednak na odbudowę buforów fiskalnych. Według agencji wskazuje to na ograniczoną zdolność władz do wykorzystania sprzyjających warunków gospodarczych dla wzmocnienia finansów publicznych. Dla rządu to sygnał, że sama wysoka dynamika wzrostu gospodarczego nie wystarcza, by utrzymać dotychczasową ocenę wiarygodności kredytowej.

(Współpraca: miecz)

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Sklep Gazety Polskiej POLECA

WRZEŚNIOWE NOWOŚCI



NOWY JORK. MAŁY ATLAS HEDONISTYCZNY

MURIEL FRANÇOISE, SYLVIE LI

Nowy Jork nigdy nie przestaje zachwycać, a ten pięknie wydany atlas pozwala odkrywać miasto wszystkimi zmysłami. To nie tylko przewodnik, ale także zaproszenie do celebrowania miejskiego życia: smaków, sztuki, architektury i niepowtarzalnej atmosfery ulic Manhattanu czy Brooklynu. Idealna propozycja zarówno dla osób planujących podróż, jak i tych, którzy chcą przenieść się do Wielkiego Jabłka bez wychodzenia z domu.

Format: 205x250 mm | **Liczba stron:** 256 | **Oprawa:** twarda



ZBIEGLI NAZIŚCI. JAK HITLEROWSCY ZBRODNIARZE UCIEKLI PRZED SPRAWIEDLIWOŚCIĄ

GERALD STEINACHER

To fascynująca opowieść o jednej z najbardziej niewygodnych kart powojennej historii. Gerald Steinacher z reporterską precyzją i historyczną rzetelnością odsłania kulisy ucieczek nazistowskich zbrodniarzy, pokazując sieć zależności, instytucji i ludzi, którzy pomogli im zniknąć z pola widzenia sprawiedliwości. Jeśli cenisz literaturę faktu, która czyta się jak rasowy thriller, ta książka nie pozwoli Ci się oderwać od lektury.

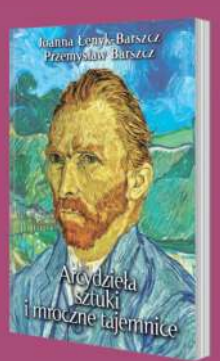
Format: 133x215 mm | **Liczba stron:** 560 | **Oprawa:** miękka

ARCYDZIEŁA SZTUKI I MROCZNE TAJEMNICE

JOANNA ŁENYK-BARSZCZ, PRZEMYSŁAW BARSZCZ

Co kryje się za najbardziej znanymi obrazami świata? Autorzy zabierają czytelników w niezwykłą podróż po historii sztuki, odkrywając tajemnice, zagadki i mroczne wątki ukryte w dziełach wielkich mistrzów. To książka dla wszystkich, którzy lubią patrzeć głębiej, dostrzegać znaczenia niewidoczne na pierwszy rzut oka i przekonywać się, że sztuka potrafi być równie intrygująca jak najlepszy kryminał.

Format: 155x225 mm | **Liczba stron:** 342 | **Oprawa:** miękka ze skrzydełkami



Niezależne Wydawnictwo Polskie Sp z o.o.
ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa

Konto **61 1240 6003 1111 0010 7516 5807**
sklep@gazetapolska.pl

sklep.gazetapolska.pl
tel. 22 232 37 70

eprasa.pl 7c2ca4c96b


fot. Wikipedia/d

George Orwell
(1903–1950) brytyjski pisarz, autor m.in. „Roku 1984" i „Folwarku zwierzęcego"

\\ Jeśli wolność słowa w ogóle coś oznacza, to oznacza prawo do mówienia ludziom tego, czego nie chcą słyszeć. \\

FELIETON \ Aborcjel dostał nauczkę

Z szatanem wygrałem dla Polski

Okropnie brzmi ten tytuł: pełen emfazy, egotyzmu i patosu, podczas gdy ja sam o swojej sprawie karnej informowałem nieco ironicznie. Ale tytuł nie jest przesadzony. W piątek 18 września 2026 r. w Sądzie Rejonowym w Piasecznie w sprawie, w której oskarżyło mnie troje satanistów, zapadło orzeczenie ważne nie tylko dla wolności słowa i wyrażania opinii. Nie tylko dla środowisk LGBT. Mamy prawo do wyrażania niezgody na zło, do oburzenia, gdy w przestrzeni publicznej opluwa się nasze wartości. Mamy prawo do takich opinii, nawet jeśli są brutalne.



Sławomir Jastrzębowski


Udział satanistów w marszu homoseksualistów w 2025 r. i występ Aborcjela spotkał się z wyrazami skrajnego oburzenia dużej części społeczeństwa | fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

W czerwcu 2025 r. w Warszawie zorganizowano Paradę Równości, w której udział brali m.in. prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski i marszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty. Na marginesie (proszę mi wybaczyć ten wtręt, ale nie mogę się powstrzymać) – udział komunisty Czarzastego w marszu wspierającym środowiska gejów, lesbijek i innych skomplikowanych osób (niełatwo się w tym połapać) wydaje się cudownie kuriozalny – w zasadzie to jawna kpina komunisty z tych osób. Przypomnijmy, że Polska Zjednoczona Partia Robotnicza w roku 1985 rozpoczęła przeciw gejom i lesbijkom obrzydliwą akcję „Hiacynt". Wyciągano homoseksualistów z domów, z pracy na brutalne przesłuchania, tylko po to, żeby założyć im teczki, wypytywać o szczegóły życia homoseksualnego, a potem szantażować detalami z życia prywatnego. Odrażająca akcja trwała dwa lata od 1985 do 1987 r. Pokrzywdzonych przez PZPR i ich pachołków z Milicji Obywatelskiej oraz Służby Bezpieczeństwa było kilkanaście tysięcy gejów. Złamane życiorysy, depresje, próby samobójcze, samobójstwa. Czarzasty był w tym czasie czynnym członkiem bolszewickiej PZPR. Był członkiem tej partii do samego końca, od 1983 do 1990 r. Zostawmy to plugastwo.

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Busko-Zdrój
Pensjonat Sanato
Pobyty lecznicze
i wypoczynkowe
Zadzwoń i zapytaj
41/378-19-48
www.sanato.com.pl

Sataniści na paradzie LGBT

W Paradzie Równości wzięli także udział… sataniści. Tak, sataniści. Czy sataniści muszą być gejami i lesbijkami? Nie wiem, ale byli tam oficjalnie. Czy sataniści muszą popierać gejów i lesbijki? Nie wiem, jednak organizatorzy przydzielili im specjalne miejsce w kolumnie, mieli swoje satanistyczne oznaczenia i… mieli też człowieka, który założył na siebie rodzaj maski. Ten satanista nazywał sam siebie demonem Aborcjelem. Był reprezentantem grupy Global Order of Satan. Wstrząsająca maska, którą miał na twarzy i głowie, naturalistycznie przypominała zwłoki dziecka: rozpruty brzuch z gumowymi nóżkami niemowlaka w miejscu rogów. Przepytywany przez dziennikarza Aborcjel okazał się wzorcowo prymitywny i umysłowo ubogi. Bełkotał coś o tolerancji, której się domagał od polskiego społeczeństwa, mówił też, że mordowanie dzieci to prawo człowieka.

Udział satanistów w marszu homoseksualistów i występ Aborcjela spotkał się z wyrazami skrajnego oburzenia dużej części społeczeństwa. W czerwcu ubiegłego roku na portalu X napisałem: „Trzaskowski i całe to lewactwo spaceruje sobie po Warszawie pod rękę z satanistami. Rozumiecie Państwo? Spacerują z ludźmi, którzy są moralnymi śmieciami i odpadami. Spacerują z ludźmi, którzy na ustach mają zło, antywartości i niszczenie człowieka. I co?" . W następnym wpisie dodałem: „Marsz Równości? Wy jesteście chorymi dewiantami. Was trzeba izolować i leczyć! Szczątki dziecka jako maska? Bawi was to, debile?". Być może na chłodno nie powinienem do końca być dumny ze sformułowań i języka, niemniej, co tu kryć, byłem i jestem silnie wzburzony.

Aborcjel poszedł do sądu

W odpowiedzi sataniści z organizacji Global Order of Satan poczuli się znieważeni i zagrozili mi sądem, o czym poinformowali na tym samym portalu X: „Sławomir Jastrzębowski to dawny redaktor naczelny »Super Expressu«, obecnie związany z TV Republika, znieważył osoby członkowskie GOS w swoich wpisach na platformie społecznościowej X, nazywając je śmieciami i odpadami […]. Tego rodzaju działanie spotkało się z naszą stanowczą reakcją. Zgodnie z art. 216 § 1 i 2 Kodeksu karnego, znieważenie osoby stanowi przestępstwo ścigane z oskarżenia prywatnego. Zdecydowaliśmy się skorzystać z przysługującej nam na mocy tego przepisu ochrony prawnej […]. Jako GOS sprzeciwiamy się mowie nienawiści w każdej formie, tym bardziej takiej, która nie ma żadnego racjonalnego uzasadnienia. Do zobaczenia w sądzie, panie Sławomirze!". W sumie to „do zobaczenia w sądzie" okazało się kłamstwem, bo do sądu nie przyszli, ale o tym za chwilę.

Paradne? Owszem. Sataniści dodawali jeszcze, że nie wierzą w szatana i takie tam. Oczywiście natychmiast przypomniały mi się słowa Charles'a Baudelaire'a: „Moi drodzy bracia, nie zapominajcie, że największą sztuczką diabła jest wmówienie wam, że nie istnieje!".

Do Sądu Rejonowego w Piasecznie wpłynął prywatny akt oskarżenia, groził mi rok więzienia za znieważenie (art. 216 kodeksu karnego) szatana i satanistów. W pierwszym terminie nie zjawili się ani znieważeni przeze mnie sataniści, ani szatan (nie było ani Lucyfera, ani Belzebuba), był za to pełnomocnik skrzywdzonych sataniątek (przez litość pominę nazwisko). Perorował o wielkiej krzywdzie satanistycznej społeczności (nie miał jednak, warto dodać, pełnomocnictwa szatana) i chciał obciążyć mnie kolejnym artykułem kodeksu karnego – 212 – za zniesławienie, czyli psucie satanistom dobrego imienia. Z kolei mój adwokat chwalił mnie, moje postępowanie i wpisy. Wnosił o umorzenie sprawy.

Kolejna parada bez satanistów

W drugim terminie znowu nie pojawili się skrzywdzeni przeze mnie sataniści, szatana też nie było. Był pełnomocnik sataniątek, który perorował, że zły ze mnie człowiek. Mój adwokat wnosił o umorzenie. Po przerwie sąd orzekł: „Umarzam sprawę". Najciekawsze było jednak uzasadnienie sędziego, który zacytował preambułę naszej konstytucji i zawarte w niej wartości chrześcijańskie. Mówił, że brutalny język w tej sytuacji mieści się w granicach debaty publicznej i miałem prawo do wyrażenia w ten sposób swoich poglądów.

Po moich wpisach o dewiantach i odpadach w roku 2025, w 2026 r. Parada Równości w Warszawie odbyła się bez satanistów, Aborcjela i Global Order of Satan. Dobre i to.

eprasa.pl 7c2ca4c96b

fot. Pixabay/d

Stanisław Małkowski
(1944–2026) ksiądz, opozycjonista antykomunistyczny w PRL, socjolog

\\ Dziś ks. Jerzy Popiełuszko, gdyby żył i kontynuował swoją misję, byłby ciągany przez byłych ubeków po sądach, a „Gazeta Wyborcza” oskarżałaby go o „upolitycznienie”. \\

OPINIE \ Śp. ksiądz Stanisław Małkowski – sługa prawdziwego Kościoła

Dlaczego zwyciężamy

Czy pokój w mieszkaniu na Saskiej Kępie był naprawdę niewielki, czy może wydawał się taki mały, bo był wypełniony od podłogi do sufitu książkami? Dość ciemny, przypominał jaskinię, gdzie można się schronić, gdy schyli się głowę. Zgrzebna narzuta przykrywała łóżko, ascetyczne biurko, wąskie okno bez firanek – brak komfortu był uderzający w dzielnicy uchodzącej za luksusową. Ksiądz był skupiony, małomówny; nie zamierzał bynajmniej olśnić przybysza krasomówstwem i upewnić, że on „naprawdę wie”. Byłam wtedy dziennikarką prasy katolickiej i miałam kontakt z wieloma księżmi, ale w pamięci zapisał się najmocniej ten kapłan. Dlaczego właśnie on? Był przełom lat 80. i 90...



Ewa Polak-Pałkiewicz



fot. Maciej Łuczniewski/Gazeta Polska

Rozmawialiśmy o Gaudium Vitae, organizacji, którą współtworzył. Wydawało mi się, że zupełnie nie nadaje się do tego typu działalności, typowy introwertyk mówiący przyciszonym głosem, jakby z oporem ujawniający swoje przekonania i spostrzeżenia. Nie był typem aktywisty i żadnymi osiągnięciami się nie szczycił. Niebawem miało się okazać, że miał powody, by nie rozgadywać się na temat swojej pracy i samego ruchu. Za reportaż o Gaudium Vitae i przytoczenie jego wypowiedzi zostałam szybko zwolniona z pracy w katolickim tygodniku – pierwszym od czasu zlikwidowania prasy katolickiej w stalinizmie, który został utworzony w Warszawie i zatrudnił dziennikarzy wyrzuconych z różnych redakcji w stanie wojennym. Pamiętam dziwną rozmowę z szefem, który unikał mego wzroku, współczujące spojrzenia kolegów i czyjąś zgryźliwą uwagę, czy warto było się tak głupio narażać. Ksiądz Małkowski – wiadomo, same kłopoty.

Ksiądz Stanisław Małkowski w naszej rozmowie niczego nie chciał podsumować, unikał ocen i wskazywania socjologicznych przyczyn zjawiska, że w tylu rodzinach aborcja staje się praktyką. Nurtowało go coś bardziej zasadniczego. Jaki rodzaj myślenia prezentują rodzice dziecka, zwłaszcza ci dobrze sytuowani, warszawska inteligencja, gdy decydują się na tę zbrodnię? To pytanie go męczyło, a przewidywana odpowiedź – trwożyła. Czy myślał już o tym, że coś naprawdę niedobrego dzieje się z wiarą w Polsce, skoro jego rodacy wychowani po wojnie znajdują niezliczone furtki i przeróżne pretekty, by uspokoić sumienia, by wszystko, co im przypomina o Dekalogu, przydusić w swoich umysłach grubą warstwą frazesów? Że „muszą się realizować”, a wielka ich godność osobista, pozycja zawodowa, kariera, perspektywy na lepsze życie – to wszystko po prostu nie pozwala przyjąć kolejnego dziecka? Ta rozmowa nie napawała optymizmem. Mój rozmówca sprawiał wrażenie osoby, która wie, że zderza się ze ścianą. Że ideologia zamieniająca religię Boga na religię człowieka naprawdę rozgościła się w ludzkich sercach.

A jednak wszyscy świeccy członkowie Gaudium Vitae mówili mi, że jego postawa dodaje im sił, że to on jest przykładem niezłomności – w uporze, żeby stukać do kolejnych drzwi, nie ustawać w wysiłkach, by uratować jeszcze jedno dziecko i przynieść jego matce konkretną pomoc, nie tylko materialną. Przekonać ją, że nie jest sama.

Zaskakujące analogie

Pogrzeb księdza Stanisława Małkowskiego niemal zbiegł się w czasie z dniem, gdy pod Trybunałem Konstytucyjnym w Warszawie zebrała się grupa ludzi, których motywacje mogą wydawać się odległe od tych, jakimi kierowali się moi znajomi i przyjaciele z Gaudium Vitae. A jednak coś te postawy łączy: walczymy, pomimo wszystko. Nie opuszczamy rąk. Jesteśmy wierni temu, w co wierzymy, bo z tego wyrastamy. Nie pozwolimy, by Polska stała się landem czy przybudówką „silniejszego gracza”. Ten sam upór, ta sama nadzieja.

Znamienne milczenie ze strony wyższej hierarchii, gdy zwykli ludzie stają do obrony najwyższej rangą instytucji, gwarantującej ład prawny w państwie. Pilnującej, by prezydent Karol Nawrocki mógł bez zagrożeń pełnić swój urząd.

Czy ten skromny kapłan, tak bardzo „inny” – gdyby żył jeszcze i cieszył się zdrowiem – nie znalazłby się wśród ludzi na Alei Szucha? Tych, którzy rezygnują z codziennych wygód dla większej sprawy – tak jak zawsze znajdował się tam, gdzie oczekiwano obecności kapłana, gdy chodziło o tę większą sprawę? Gdzie ta obecność dodawała sił?

Radość Polaków, kiedy są razem – w tym wypadku zgromadzeni przed Trybunałem – w jakiś sposób udziela się wszystkim. Ktoś z nas rezygnuje z czegoś w imię większego dobra, czegoś nieocenionego dla wspólnoty rodaków. Potrafi udowodnić w ten sposób, że jest naprawdę wolny. Wolność jest największym dobrem, jest darem Boga. To właśnie podnosi na duchu innych. I tego nikt nam nie odbierze, tego nam zazdroszczą inne kraje. Gdy trzeba, zawsze okazujemy się wspólnotą. Ale cel określony przez tą wspólnotą musi być prawdziwy, nie może być zastępczy, fasadowy.

Gdy prawdę zastępuje szczerość

„Musiałem się jeszcze nauczyć, że wszystkie relacje międzyludzkie kończą się cierpieniem – oto cena, jakiej nasza niedoskonałość pozwoliła Szatanowi zażądać za nasze prawo do miłości” (Clive Staples Lewis). A przecież istnieje Ktoś, z Kim relacje zawsze kończą się dobrze. Kończą się szczęściem, którego rozmiary nie mieszczą się nam w głowie. I jest ono nieprzemijające. Tak jak relacje dzieci, nawet niesfornych i zbuntowanych, z kochającymi rodzicami, jeśli te dzieci nie wyrzekną się swoich rodziców i nie odtrącą ich miłości.

Czy nie jest tak, że wszystkie nasze nieszczęścia tu, na ziemi, są skutkiem oderwania się od rzeczywistości? Co jest tą rzeczywistością? To, co istnieje jako nieprzemijające, wieczne, trwałe. Zawsze takie samo. Stanowi przyczynę wszystkiego, co istnieje doraźnie. Źródło bytu, źródło życia. Tym Kimś jest Bóg. Jeśli oderwiemy się od Boga, utracimy kontakt z rzeczywistością. Popełnimy najbardziej fatalny błąd naszego życia, błąd o najdalej idących konsekwencjach. Weźmiemy za rzeczywistość coś innego, niż nią jest.

Dlaczego tak ciężko jest odbudować wspólnotę Polaków? Mamy pośród siebie niemałą grupę ludzi, którzy utracili kontakt z rzeczywistością. Nie są świadomi, że tak się stało. Nie podejrzewają, że przytrafiło im się to nieszczęście. Rzeczywistość, o której jest mowa, nie jest materialna. Myślimy: „Skoro Bóg daje życie, sprawia, że ono jest, wciąż nowe, świeże, to sam musi być Królem Życia! Jest więc taki jak my – materialny, dotykalny, żywy. Musi być sercem przyrody, źródłem i sednem wszystkich jej sekretów, siłą sprawczą wszystkich jej mechanizmów”. To fatalna pomyłka. Pomijając duchowy wymiar rzeczywistości, w istocie ignoruje się rzeczywistość. Bierze się za nią to, co przemijające, nietrwałe i zmienne.

Bóg nie działa wobec nas „naturalnie”, ale poprzez specyficzne narzędzie: łaskę. I nie bezpośrednio (poza przypadkami wielkich mistyków), ale przez pośredników: Kościół i jego kapłanów. Mszę św. i sakramenty.

Sługa prawdziwego, nie synodalnego Kościoła

Ksiądz Stanisław Małkowski przez większą część swego kapłańskiego życia sprawujący swoją posługę na warszawskim cmentarzu, nigdy nie skarżąc się na swój los, wierny Bogu w każdej sytuacji, może być patronem tego kolejnego rozdziału walki Polaków. Walki nie tylko o suwerenność i tożsamość, ale o duchowe zwycięstwo nad rozwadnianiem prawdy. Walki z próbą uczynienia z Kościoła rodzaju korporacji, a z Polski państwa kolonialnego. Nie odnosił głośnych sukcesów duszpasterskich, nie był autorem płomiennych kazań – zakazywano mu zresztą ich głoszenia – ani autorem poczytnych książek. Mimo swojej wiedzy, mądrości, pobożności pozostawał w cieniu. Nigdy się nie zmienił. Nie głosił innej nauki niż ta, którą Kościół głosił zawsze. Nie uznał, że trzeba „iść ze światem”, zepchnąć tradycyjne prawdy w kąt, o wszystkim, w co zabrnął współczesny człowiek, mówić z aprobatą, entuzjazmem, a przynajmniej ze zrozumieniem.

Gdy w 1968 r. Zachód zachłysnął się rewolucją seksualną, przyjmując za normę to, co budziło dotąd odrazę, było nazywane złem, ten nie przestał mówić prawdy i działać na rzecz moralnego ładu. Dla tych, którzy całą swoją nadzieję pokładali w doczesności, taki kapłan przez samą swoją cichą obecność stawał się wyrzutem sumienia… Wrota Świątyni Opatrzności Bożej otwarto przed nim uroczyście w dniu jego pogrzebu.

eprasa.pl 7c2ca4c96b



fot. Wikipedia/d

CIEKAWOSTKA \ **Na japońskim rynku zadebiutował album Jerzego Grunwalda zatytułowany „Virtuoso Never Dies". Artysta sięgnął po twórczość Fryderyka Chopina, po czym nadał klasycznym kompozycjom nowoczesne, popowe brzmienie. Ma to być ambitna i zarazem taneczna propozycja dla młodego pokolenia.**

FILM \ Przedstart w wyścigu o najważniejszą statuetkę w branży

Mann, Pawlikowski, Oscary

„Ojczyzna" Pawła Pawlikowskiego polskim kandydatem do Oscara. To dobry wybór. Film jest bardzo oszczędny i zarazem pochłaniający widza totalnie. Nie Thomas Mann jest w nim najważniejszy, ale widz i jego rozumienie świata, ojczyzny i domu. Pawlikowski tworzy odarty z ozdobników obraz, który mówi językiem emocji i nie narzuca interpretacji. Takie kino ceni się bardzo, również w oscarowym przedwyścigu. Złota Palma zwiększa szanse.



Paweł Pawlikowski zamyka historię w czarno-białych kadrach 4:3. Monumentalny świat budowany słowami przez Manna jest w mocnej kontrze do ciszy ekranu. Na podstawie recenzji pt. „Zamek ze słów" w „Gazecie Polskiej", 24.06.2026r. | fot. mat. pras./d

Sylwia Krasnodębska

W filmie dwie opowieści (o relacji ojciec–córka i relacji obywatel–ojczyzna) dzieją się równolegle. Choć pozornie nie mają ze sobą wiele wspólnego, wzajemnie się dopełniają i jedna staje się odbiciem drugiej. Bez potrzeby dodatkowych wyjaśnień. To właśnie jest największa siła tego filmu – podkreślaliśmy w tekście opublikowanym na łamach tygodnika „Gazeta Polska" po polskiej premierze filmu.

Dla wybitnego pisarza jego córka Erika (Sandra Hüller) to postać wielozadaniowa: asystentka, recenzentka, szoferka, tłumaczka, a zarazem powierniczka i doradczyni wizerunkowa. Skupiony wyłącznie na własnej twórczości Thomas Mann (Hanns Zischler) zachowuje wobec dorosłych dzieci chłodną rezerwę. I choć ignoruje ich emocjonalne potrzeby, i tak cieszy się u nich bezgranicznym szacunkiem. Wyprawa z amerykańskiej strefy we Frankfurcie do kontrolowanego przez Sowietów Weimaru to dla Manna pierwsza wizyta w Niemczech po latach spędzonych na emigracji w USA. Pęknięty na dwa przeciwstawne obozy kraj w niczym nie przypomina dawnej ojczyzny, a ciężar wojennych zbrodni popełnionych przez rodaków jest potężną barierą w utożsamianiu się z losem narodu. Film stawia uniwersalne pytania: czy ta ziemia może być jeszcze domem i czym w istocie jest ojczyzna – fizycznym terytorium czy raczej tożsamością zakorzenioną w kulturze? Łatwiej zadać to pytanie w filmie o nobliście, ale trudniej już na nie odpowiedzieć.

Oscarowe shortlisty opublikowane będą 15 grudnia tego roku, a ogłoszenie nominacji odbędzie się 21 stycznia 2027 r. Na galę rozdania nagród przyjdzie nam poczekać do 14 marca 2027 r. Film „Ojczyzna" zdobył Złotą Palmę w Cannes za najlepszą reżyserię i był nominowany w konkursie głównym. Pawlikowski w 2015 r. otrzymał Oscara w kategorii najlepszego filmu nieanglojęzycznego za „Idę".

Pan Twardowski ratuje polską szkołę

TEATR \ **Inwazja memów, botów i trolli, które pożerają uwagę uczniów. Ten palący problem stał się impulsem dla twórców spektaklu „Pan Twardowski. Szkoła czarów" w Teatrze Rampa w Warszawie. Najnowsza premiera w reżyserii Michała Walczaka rusza na ratunek dzieciom, które coraz częściej patrzą w smartfon, a coraz rzadziej w niebo.**



Zamiast dawnej baśni rządzą cyberczary. Pan Twardowski wie, jak wyciągnąć dzieci z pułapki świata wirtualnego | fot. Jan Naj/Gazeta Polska

Dzięki decyzji dyrekcji o całkowitym zakazie używania smartfonów w Szkole Podstawowej nr 5324 na Targówku uczniowie odzyskali koncentrację i chętnie sięgają po lektury. Wyjątkiem jest Cyberprzemo, który rozpaczliwie tęskni za wirtualną rozrywką. Fan cukru, pan Baton, lituje się nad chłopcem i pozwala mu testować nową produkcję o Darknecie – cyfrowej władczyni dowodzącej armią sieciowych trolli. Gdy sekret wychodzi na jaw, dyrektorka bez wahania wyrzuca sklepikarza i próbuje zresetować konsolę. Wirtualne potwory materializują się jednak w rzeczywistym świecie. Przerażona dyrekcja wraz z dziećmi barykaduje się w bibliotece i w akcie desperacji przywołuje legendarnego mistrza magii – Pana Twardowskiego. Czy czarnoksiężnik zdoła ocalić szkołę przed zalewem internetowego chaosu?

Spektakl wystawiony na scenie kameralnej Rampy trafia zarówno w sedno problemu polskich dzieci, jak i – na szczęście – w ich gusta. W czasach, gdy wyobraźnia najmłodszych tłamszona jest przez cyberrzeczywistość, dawne baśnie odchodzą do lamusa. Walczak nie robi jednak wykładu. Zachowuje zdrowy dystans nie tylko do pułapek w sieci, lecz także szkolnych autorytetów i samego Pana Twardowskiego. Magiczne sztuczki na scenie cieszą najmłodszych. Za iluzję odpowiada tu przecież sam Wojciech Rotowski – prezes Polskiego Stowarzyszenia Iluzji, który wystąpi również w roli Pana Twardowskiego. Nie ma co kryć, że Rampa swoimi musicalami przyzwyczaiła nas do spektakli realizowanych bardziej brawurowo, ale każdy głos, który trafia do młodych, zachęcając ich do książek i odciągając od internetu, jest w cenie. Dziś w cenie najwyższej!

Sylwia Krasnodębska

eprasa.pl 7c2ca4c96b



fot. mat. pras./d

18:00 | REPUBLIKA **MAGAZYN PUBLICYSTYCZNY**

„GABINET SAKIEWICZA" \ Tomasz Sakiewicz zaprasza do rozmowy najważniejsze postaci polskiej sceny politycznej. Bezpośrednie pytania, gorące tematy i komentarze do wydarzeń, które wyznaczają początek nowego tygodnia.

Programy autorów „Codziennej" i „Gazety Polskiej" zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

RANO / PO POŁUDNIU / WIECZOREM

REPUBLIKA

- **05:50** Agro Info
- **05:55** Republika wstajemy!
- **06:10** Kto tu rządzi?
- **06:50** Andrzej Gajcy - Pierwsza rozmowa polityczna
- **07:05** Przyjaciele Republiki
- **08:00** Przyjaciele Republiki - Gość polityczny
- **08:30** Michał #Rachoń
- **10:01** Po 10:00
- **11:01** Po 11:00
- **12:01** Po 12:00
- **13:00** Trzynasta…
- **13:35** Republika dzień - serwis
- **14:10** 1410 Bitwa polityczna
- **15:00** Republika dzień - serwis
- **15:20** Klub sportowy
- **15:25** Republika dzień
- **16:45** Klub sportowy
- **16:55** Express Republiki
- **17:10** Express Republiki+
- **17:30** Ewa Bugała. Wszystko jasne
- **18:00** Gabinet Sakiewicza
- **18:50** Klub sportowy
- **18:58** Prognoza pogody
- **19:00** Dzisiaj - serwis inform.
- **20:20** Gość Dzisiaj
- **20:50** W punkt
- **22:15** Piachem w tryby
- **23:20** Codziennie ******burza
- **23:35** Republika wieczór
- **00:00** Biznes Polska
- **00:20** Republika Nocą
- **01:40** Express Republiki
- **02:00** Express Republiki+
- **02:15** Poland Daily
- **02:30** Dzisiaj - serwis inform.

TVP 1

- **08:00** Serwis Info
- **08:10** Pogoda Info
- **08:20** Zaraz wracam 3 (142) - serial
- **09:00** Ranczo (10) - serial
- **10:00** Komisarz Alex - serial
- **11:00** Ojciec Mateusz - serial
- **12:00** Serwis Info
- **12:10** Agrobiznes
- **12:30** Agropogoda
- **12:40** Rok w ogrodzie extra
- **12:55** BBC w Jedynce: Małe wielkie podróże
- **14:00** Splątane losy - serial
- **15:00** Serwis Info
- **15:10** Reporterzy
- **15:35** Gra słów. Krzyżówka - teleturniej
- **16:00** Dziedzictwo (1033) - serial
- **17:00** Teleexpress, pogoda
- **17:25** Jaka to melodia? - teleturniej.
- **18:05** Klan (4737) - serial
- **18:40** Akacjowa 38 (960) - serial
- **19:30** Program informacyjny
- **19:55** Pytanie dnia
- **20:10** Sport, pogoda
- **20:30** Felicita (7) - serial
- **20:55** Teatr Telewizji: Wróg ludu - sztuka Henryka Ibsena
- **22:05** Postscriptum: „Wróg ludu" - wywiad
- **22:35** Świat bez fikcji
- **00:00** Balans bieli - pr. rel.
- **00:40** Pełnia zła - thriller, Kanada/USA 1993
- **02:25** Normandia między oceanem a niebem - dok.

TVP 2

- **05:30** M jak miłość (1842) - serial
- **06:20** Rodzina (nie od) święta
- **06:55** Barwy szczęścia (3401) - serial
- **07:30** Pytanie na śniadanie - pobudka
- **07:55** Pytanie na śniadanie
- **11:45** Okrasa łamie przepisy
- **12:25** Koło fortuny - telet.
- **13:15** Panna młoda (202) - serial
- **14:05** Va banque - telet.
- **14:35** Na sygnale (922) - serial
- **15:05** La Promesa - pałac tajemnic (481) - serial
- **16:00** Koło fortuny - telet.
- **16:35** Familiada - teleturniej
- **17:20** Panna młoda (203) - serial
- **18:15** Va banque - telet.
- **18:50** Jeden z dziesięciu - teleturniej
- **19:25** Barwy szczęścia (3401) - serial
- **20:05** Barwy szczęścia (3402) - serial
- **20:40** Kulisy serialu „M jak miłość"
- **20:50** M jak miłość (1941) - serial
- **21:50** Na sygnale (923) - serial
- **22:20** Berlin Ku'damm 77 (21) - serial
- **23:15** Matlock (15) - serial
- **00:05** Matlock (16) - serial
- **00:55** Zaślubiona (3) - serial
- **01:55** Ferrari - dramat biograficzny, Chiny/Wielka Brytania/USA/Włochy 2023

POLSAT

- **06:00** Nowy dzień z Polsat News
- **08:00** Trudne sprawy (756) - serial
- **09:00** Dlaczego ja? (1306) - serial
- **10:05** Wypasiona kuchnia - pr. rozryw.
- **10:20** Dlaczego ja? (1307) - serial
- **11:20** Dlaczego ja? (1308) - serial
- **12:20** Gliniarze. Śląsk (14) - serial
- **13:25** Gliniarze (970) - serial
- **14:25** Gliniarze (971) - serial
- **15:30** Wydarzenia 24
- **15:50** Pogoda
- **15:55** Gliniarze (1229) - serial
- **16:55** Gliniarze. Śląsk (15) - serial
- **18:00** Pierwsza miłość (4249) - serial
- **18:50** Wydarzenia
- **19:15** Gość „Wydarzeń"
- **19:35** Sport, pogoda
- **19:25** Wypasiona kuchnia - pr. rozryw.
- **19:35** Sport
- **19:45** Pogoda
- **19:55** Milionerzy - teleturniej
- **20:35** Megahit: Jeden gniewny człowiek - thriller, Wielka Brytania/USA 2021
- **23:05** Barry Seal: Król przemytu - film biograf., Kolumbia/Kanada/Japonia/USA 2017
- **01:40** Split - thriller, Japonia/USA 2016

PULS

- **06:00** Policjanci z Miami (11) - serial
- **07:00** Policjanci z Miami (12) - serial
- **08:00** Kobra - oddział specjalny (13) - serial
- **09:00** Kobra - oddział specjalny (14) - serial
- **10:00** Zaklinaczka duchów (95) - serial
- **11:00** Kotka (34) - serial
- **12:00** Nie igraj z aniołem (165) - serial
- **13:00** Wspaniałe stulecie (7) - serial
- **14:00** Kurierzy (84) - serial
- **15:00** Lombard. Życie pod zastaw (750) - serial
- **16:00** Lombard. Życie pod zastaw (751) - serial
- **17:00** Rodzinny interes (1) - serial
- **18:00** Lombard. Życie pod zastaw (1024) - serial
- **19:00** Lombard. Życie pod zastaw (1025) - serial
- **20:00** Poniedziałki z Jeanem Reno: Purpurowe rzeki - thriller, Francja 2000
- **22:10** Purpurowe rzeki 2: Aniołowie Apokalipsy - thriller, Francja/Włochy/Wielka Brytania 2004
- **00:05** Książę - thriller, Wielka Brytania/USA 2014
- **02:00** Dzielnica strachu (474) - serial
- **03:00** Lombard. Życie pod zastaw (1020) - serial

TRWAM

- **08:00** Informacje dnia
- **08:15** Wieś - to też Polska
- **09:15** Słowo życia
- **09:20** Mateczniki Polskości
- **09:30** Baśniowy teatr lalek
- **10:00** Informacje dnia
- **10:15** Rozmowy niedokończone
- **11:20** Stan bezpieczeństwa państwa
- **11:30** Warto być ojcem
- **11:45** Muzyczne chwile
- **12:00** Anioł Pański
- **12:03** Informacje dnia
- **12:20** Bogu i ludziom - ks. Stanisław Sudoł
- **13:10** Kościół w Palczy, wspólnota Pana Jezusa
- **13:30** Msza święta
- **14:20** Muzyczne chwile
- **14:30** Wykłady z Kongresu „Katolicy a cielesność"
- **15:00** Koncert zespołu Mały Śląsk z Radzionkowa
- **15:50** Ma się rozumieć
- **16:00** Informacje dnia
- **16:10** Łzy Maryi z La Salette
- **16:40** Porady medyczne bonifratrów
- **17:00** Świadkowie
- **17:30** Spotkanie Rodziny Radia Maryja
- **20:00** Informacje dnia
- **20:20** Różaniec
- **20:50** Kartka z kalendarza
- **21:00** Apel Jasnogórski
- **21:20** Informacje dnia
- **21:40** Polski punkt widzenia
- **22:00** Głos serca
- **22:45** Z wędką nad wodę
- **23:10** Niebieskooki Anioł
- **00:00** Słowo życia

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE



OGŁOSZENIE REDAKCYJNE



OGŁOSZENIE REDAKCYJNE



eprasa.pl 7c2ca4c96b

WYNIKI DZIEWIĄTEJ KOLEJKI

PKO BP EKSTRAKLASA \ Wisła Kraków–Śląsk Wrocław 2:1 (1:0), Widzew Łódź–Wieczysta Kraków 2:2 (1:1), Motor Lublin–Górnik Zabrze 0:0, Korona Kielce–Raków Częstochowa 3:2 (2:0), GKS Katowice–Cracovia Kraków 3:2 (0:0). 10. kolejka zostanie rozegrana 9–12 października ze względu na przerwę na mecze reprezentacji w Lidze Europy.

MISTRZOSTWA EUROPY SIATKARZY \ Polska po łatwej wygranej z Łotwą 3:0 w ćwierćfinale zagra jutro z Niemcami

Niemiecka sensacja w Sofii

Reprezentacja Niemiec sprawiła w Sofii wielką sensację i pokonała Bułgarię 3:2 (21:25, 21:25, 25:19, 25:23, 15:12) w 1/8 finału mistrzostw Europy. Będzie tym samym rywalem polskich siatkarzy w ćwierćfinale. Wcześniej, w sobotę, podopieczni trenera Nikoli Grbicia, którzy bronią tytułu, wygrali z Łotwą 3:0 (25:17, 25:16, 25:16). Ćwierćfinałowej rywalizacji z gospodarzami imprezy, Bułgarami, można się było obawiać. Wicemistrzowie świata wygrali z nami wcześniej w grupie 3:2. Spotkanie z Niemcami, których ostatnio regularnie ogrywamy, powinno być dużo łatwiejsze.



Polacy łatwo ograli Łotyszy i czekają na wtorkowy mecz z Niemcami | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Artur Szczepanik

Bułgarzy, obecni wicemistrzowie świata, przed własną publicznością w pierwszych dwóch setach nie mieli problemów z Niemcami, osłabionymi brakiem kontuzjowanych rozgrywającego Johannesa Tillego i przyjmującego Moritza Karlitzka. W trzeciej i czwartej partii rywale weszli jednak na wyższy poziom, wykorzystali rozluźnienie oraz błędy gospodarzy i doprowadzili do tie-breaku. W piątym secie, po emocjonującej i zaciętej walce, Niemcy wygrali i sprawili sensację. Zrewanżowali się tym samym Bułgarom, w ubiegłorocznym mundialu przegrali z nimi bowiem na inaugurację 0:3.

Polscy siatkarze takich problemów jak gospodarze nie mieli i pewnie awansowali w sobotę do ćwierćfinału mistrzostw Europy. Polacy byli zdecydowanym faworytem sobotniego meczu z Łotwą i z tej roli doskonale się wywiązali. W żadnym z trzech setów nie pozwolili rywalom uzbierać 20 pkt.

– Mieliśmy zadanie, wykonaliśmy je i jedziemy dalej. Nie ma znaczenia, czy było 25:15 w każdym secie, czy 3:2, skończyliśmy i jedziemy dalej. Nasz następny przeciwnik, niezależnie od tego, kto nim będzie, będzie trudny. Musimy grać naszą najlepszą siatkówkę, żeby wygrać – podkreślił trener Nikola Grbić.

Po spotkaniu z Łotwą przyznał, że nie interesują go statystyki z tego starcia, ponieważ rywale nie grali na tym samym poziomie co Polska. – Ja nie oglądam statystyk, bo kiedy wygrasz do 15, 16, to myślę, że to nie ma znaczenia, bo przeciwnik nie jest na tym samym poziomie i nie możemy się niczego nauczyć. Nie mówię, że jestem zadowolony, bo mieliśmy super to, a to nie. Jeśli z Niemcami wygramy 3:0, to potem możemy dyskutować, co robiliśmy dobrze. Jeszcze nie teraz. My wiemy, po co tutaj jesteśmy. My mamy nasz cel i idziemy w jego kierunku – zaznaczył Serb.

Biało-Czerwoni wrócili na zwycięską ścieżkę po porażce 2:3 z Bułgarią w ostatnim meczu grupowym. Sobotnie spotkanie z Łotwą wyglądało jednak zupełnie inaczej nie tylko z powodu poziomu gry Polaków i ich rywali, lecz także ze względu na w większości puste trybuny, które wypełniły się po brzegi podczas ich wcześniejszego starcia z gospodarzami.

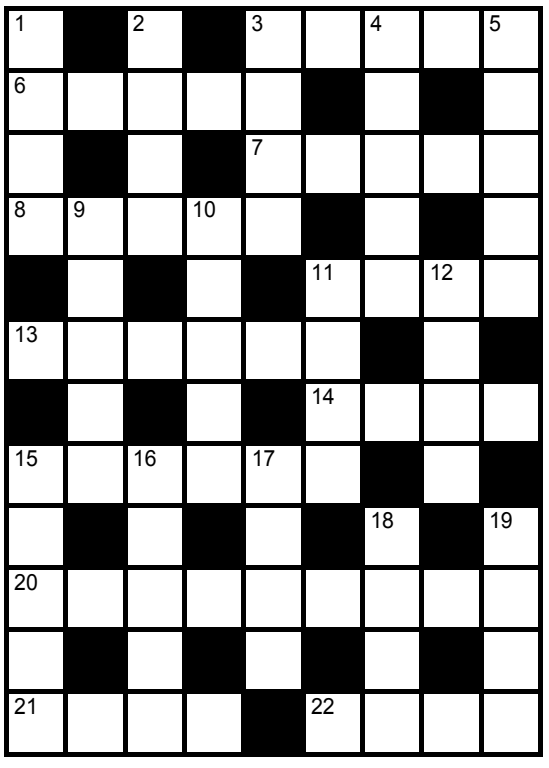
– Mecz z Bułgarią oczywiście był dużo trudniejszy niż ten z Portugalią, Łotwą, Izraelem albo Macedonią. To jest normalna rzecz, bo oni są wicemistrzami świata. Mają kilku zawodników, którzy są między najlepszymi na świecie. Mają fantastyczną atmosferę tutaj. Myślę, że absolutnie nie jest tak samo grać przy takiej atmosferze jak z Łotwą – przyznał trener Polaków.

Biało-Czerwoni w ćwierćfinale we wtorek w Sofii zagrają z Niemcami, którzy bardzo szanują ich umiejętności. – Najpierw czeka nas odpoczynek. Musimy grać tak jak dzisiaj, ryzykując serwisem i blokując, wtedy mamy szansę w meczu z obrońcą tytułu i numerem jeden na świecie, czyli Polską – powiedział Anton Brehme, jeden z najskuteczniejszych zawodników w spotkaniu z Bułgarią.

KRZYŻÓWKA

POZIOMO
3) mysia norka
6) CD lub chodnikowa
7) delikatny wietrzyk
8) kuzyn mintaja
11) dawniej parafia
13) trzy małe z bajki
14) słynny Kozakiewicza
15) nauka w szkole wyższej
20) większa od poziomki
21) formuła przysięgi
22) willa Szymanowskiego

PIONOWO
1) śnieg lub deszcz
2) wyspa z Nikozją
3) muzyka M. Davisa
4) futerko na dłonie
5) główna tętnica
9) rewanż, zemsta
10) zjazd biskupów
11) wśród bakalii
12) krople na trawie
15) pies do polowania na kaczki
16) rabat, zniżka
17) pseudonim Siedzikówny
18) kojarzy pary
19) oprawa obrazu



SUDOKU

1	7	4			2		8	6
6	8	9	1			7	2	
				8				4
	4		9	1	8		6	
	2	3	5		7	9	4	
4		5			1			9
2		1			5	6	3	8
7	3							5

6		4	3		2	8	1	
8	2			1	6	3		
				8	4		6	
					7		4	
			4		1			2
	4	5				9		
5		6	8		9		2	
	1		2					5
		3			5	4	9	6

ROZWIĄZANIA

K	■	B	A	G	N	O	■	E
O	L	A	■	I	■	K	I	T
R	■	R	U	L	O	N	■	N
E	K	O	■	Z	■	O	S	A
K	■	K	R	A	N	■	L	■
■	A	■	Z	■	O	K	A	P
I	N	S	E	K	T	■	N	■
■	D	■	Ż	■	K	E	G	■
D	Y	M	■	B	A	K	■	F
Y	■	O	K	A	■	R	I	O
S	A	D	■	K	R	A	■	R
K	■	A	T	U	■	N	E	T

1	4	6	3	9	2	8	7	5
3	2	8	7	6	5	4	1	9
7	5	9	4	1	8	2	6	3
4	8	5	6	7	3	1	9	2
2	6	7	1	8	9	3	5	4
9	3	1	2	5	4	7	8	6
6	7	4	9	2	1	5	3	8
8	9	2	5	3	7	6	4	1
5	1	3	8	4	6	9	2	7

2	3	8	1	4	7	6	9	5
5	7	9	3	6	2	8	1	4
1	6	4	9	5	8	7	2	3
8	2	5	7	3	1	4	6	9
3	9	1	6	2	4	5	8	7
7	4	6	5	8	9	2	3	1
6	8	7	4	1	3	9	5	2
4	1	2	8	9	5	3	7	6
9	5	3	2	7	6	1	4	8

Gazeta Polska codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępca red. nacz.: Katarzyna Gójska

Wydawca numeru: Katarzyna Gójska
P.o. sekretarz redakcji: Kamila Krupińska
Polska: Piotr Lisiewicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Paweł Woźniak (kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.), Anna Krajkowska (z-ca)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Troliński (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Razcwarkow, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek
Wydawca: Forum SA; **Zarząd**: Beata Dróżdż
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia: **reklama@gpcodziennie.pl,** tel. (22) 659 01 74, kom. 505 942 582
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Anna Kazimierczuk, tel. 603 117 483, 22 290 29 58 (wew. 1)
e-mail: **redakcja@gpcodziennie.pl**
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa
Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o. Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017 (przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW) IBAN-PL

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie" materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

eprasa.pl 7c2ca4c96b